10 gr.

ABC

10 gr.

NOWINY CODZIENNE

Nr. 164 A — Warszawa, czwartek 2 czerwca 1938 r. — Rok XIII

„NIE DOPUSZCZAĆ ŻYDÓW DO C. O. P.“.
Minimalny program antyżydowski

Dziś rozprawa apelacyjna

Doc. Cywińskiego i red. Zwierzyńskiego

Żona oskarżonego Cywińskiego będzie zeznawać

W sądzie apelacyjnym rozpoczyna się dziś, we czwartek proces docenta Uniwersytetu Stefana Batorego Stanisława Cywińskiego i redaktora naczelnego i dawcy „Dziennika Wileńskiego“, Aleksandra Zwierzyńskiego. W pierwszej instancji sąd skazał Cywińskiego na 3 lata więzienia, uznając, że w artykule o Centralnym Okręgu Przemysłowym świadomie dopuścił się obrazy Marszałka Piłsudskiego. Aleksander Zwierzyński był uniewinniony od współdziałania z Cywińskim, lecz prokuratura założyła skargę apelacyjną.

Rozprawie przewodniczy wiceprezes Zaborowski, referentem jest sędzia Chechliński, jako trzeci zasiada w komplecie sędzia Rybiński. Na wniosek obrony, sąd apelacyjny dopuścił dodatkowych świadków, prof. Mariana Zdziechowskiego, b. rektora Uniwersytetu Stefana Batorego, Jana Trzeciaka, zastępcę szefa „Ozonu“ na okręg wileński oraz żonę oskarżonego, Bernadettę Cywińską. Prof Zdziechowski był profesorem doc. Cywińskiego, a Trzeciak jego uczniem. Żona oskarżonego ma zeznawać na okoliczność, że w czasie pisania recenzji o książce Wańkowicza, książki tej nie miał w domu.

Cywińskiego broni kilkunastu adwokatów: Borowski, Borzęcki, Chmurski Glaser, Kijeński, Mogilnicki, Niedzielski, Jan Nowodworski, Szurlej, Zieliński — wszyscy z Warszawy a ponadto Tempka i Mildner z Katowic, Rowiński z Krakowa, Michałek z Torunia, Jasiński i Węcławski z Wilna. Red. Zwierzyńskiego bronią adw. adw. Dębski z Warszawy, Engel z Wilna i Pieracki ze Lwowa.

Oskarżenie przeciwko Cywińskiemu i Zwierzyńskiemu wnosi, tak jak w pierwszej instancji, prok. Żeleński. Rozprawa zapowiada się na parę dni. Na salę wstęp za kartami wejścia, które w liczbie około 60-ciu wydane już zostały przez sekretariat sądu.

Już jest 300 kandydatów

do skarbu odnalezionego w Paryżu

PARYŻ, 1. 6. Sprawa znalezienia skarbu złożonego z 5.000 złotych monet z czasów Ludwika XV-go, należącego do sekretarza króla Louis Nivelle'a wzbudza nadal wielkie zainteresowanie. **Dotychczas zgłosiło się 300 osób, uprawnionych do spadku po Louis Nivelle'a.** Wśród spadkobierców znajduje się między innymi zastępca gubernatora Banku Francji Yves Breart de Boisanger. Lista spadkobierców nie jest jeszcze zamknięta, ponieważ jak wykazało dochodzenie, część potomków Nivelle'a przeniosła się do Anglii w 1770 roku.

W tych warunkach **robotnicy, którzy znaleźli złote monety podczas rozbiórki domu przy ul. Mouffetard, otrzymają jedynie bardzo niewielkie wynagrodzenie,** a nie połowę sumy, jak przypuszczano.

Pierwsza rocznica ślubu

obchodzą ks. Windsor w Cap d'Antibes

PARYŻ, 1. 6. Księstwo Windsoru, którzy spędzili 6 miesięcy w Wersalu w willi de la Maye, przybyli do Cap d'Antibes i zamieszkali na zamku La Croe, posiadłości sir Pomercy Burtona, który książe Windsoru wydzierżawił na przeciąg lat trzech za sumę przeszło pół miliona franków. W dniu 3 czerwca para książęca będzie obchodziła pierwszą rocznicę swego ślubu. Z okazji tej księstwo wydają przyjęcie dla grona swych znajomych, wśród których będą obecni pp. Rogers i sir Charles i lady Mendl oraz pp. Bedeaux, właściciele zamku Cande, gdzie odbył się w roku ubiegłym ślub księstwa Windsoru.

„Bruderferajn" contra „Złoty Sztandar"

Urzędnik prokuratury i gangster

na ławie oskarżonych

Niecodzienną sprawę rozpoznawał wileński Sąd Apelacyjny.

Na ławie oskarżonych zasiedli obok siebie zastępca kierownika sekretariatu działu wykonawczego wyroków prokuratury Sądu Okręgowego w Wilnie Michał Sabnnajew, znany herszt niebezpiecznej organizacji gangsterowskiej „Złoty Sztandar" Z. Lewinson, przemytnik Szumski oraz korepetytorka, narzeczona Szumskiego.

Z aktu oskarżenia wynika, że Lewinson miał ścisły kontakt z Sabunajewem, który pobierał od niego łapówki i odraczał wykonanie prawomocnych wyroków sądowych.

W pierwszej instancji Lewinsona i Sabunajewa skazano na 4 lata więzienia każdego, Szumskiego na jeden rok, a jego narzeczoną na 4 lata.

Wczorajsza rozprawa trwała przez cały dzień. Sabunajew i Lewinson nie przyznają się do winy, twierdząc, że padli ofiarą prowokacji ze strony... herszta konkurującej ze „Złotym Sztandarem" organizacji gangsterowskiej „Bruderferajn" (Związek braci) A. Wójcika.

Sześciu adwokatów domagało się uchylenia wyroku pierwszej instancji i uniewinnienia oskarżonych.

Wyrok Sądu Aoelacyjego ogłoszony zostanie w dniu 3 czerwca.

„Kasyno" na Tamce

Likwidacja domu gry

prowadzonego przez żyda

W środę o godz. 1-ej w nocy do lokalu zajmowanego przez Mojżesza Szopę, przy ul. Tamka nr. 37 wkroczyła policja. Lokal ten od dłuższego czasu poddany był obserwacjom bowiem policja miała informacje, że Szopa w mieszkaniu prowadzi dom gry. Jednak policji nie udało się przyłapać na gorącym uczynku gry gości, bowiem Szopa był ostrzegany przy pomocy dzwonka elektrycznego o każdorazowym przybyciu obcych. Policja z zachowaniem wszelkich środków ostrożności wkroczyła do mieszkania, składającego się z 4-ch pokoi na II-im piętrze. Przy grze w ruletę zastano 12 osób. Skonfiskowano sztony, grabki inne akcesoria.

Dla wygody graczy w sąsiednim pokoju urządzany był bufet obficie zaopatrzony w trunki i zakąski. Gracze rekrutowali się przeważnie z handlowców i przemysłowców. Wśród nich znajdowały się dwie kobiety Maria Ostrowska, zam. przy ul. Obożnej nr. 4, oraz Stefania Byczkowska, zam. przy ul. Topiel nr. 5. Szopa będąc niegdyś zamożnym kupcem, miał stosunki w sferach handlowych i wciągał znajomych do gry.

Jest metoda w tym szaleństwie

Nieustające prowokacje Gdańska

Systematyczne wygładzanie polskich urzędników

GDAŃSK, 1. 6. — Mimo stałych zapewnień o lojalności względem Polski czynniki oficjalne Gdańska i partia narodowo - socjalistyczna stale i metodycznie zwalczają polski stan posiadania w Gdańsku i podkopują autorytet Rzeczypospolitej Polskiej.

Pomijając znane już wypadki uprowadzania uczniów, udających się do polskiego gimnazjum, przez policjantów gdańskich oraz niedawne nieprzyzwoite wręcz komentarze „Vorposten“ do zdjęcia przedstawiającego patrol polskich marynarzy, jesteśmy obecnie świadkami **niesłychanych szykan, jakie władze gdańskie stosują wobec Polskiej Macierzy Szkolnej.**

Macierz otrzymała już swego czasu zezwolenie na przebudowę szkoły handlowej. Ostatnio jednak zezwolenie to cofnięto, gdyż w międzyczasie ukazało się **specjalne zarządzenie zabraniające przebudowy gmachów właśuie w tej dzielnicy. Na piśmie w tej sprawie, wystosowanym przez gdańskie do Macierzy brak numeru podawczego a na wszelkie od, wołanie Macierzy władze... zapytują o ten numer.**

Ostatnio rozpoczęły się również **szykany w stosunku do polskich inspektorów celnych, pełniących swe czynności na terytorium wolnego miasta. Sklepikarze nie sprzedają im ani chleba, ani mleka, ani węgia i w ogóle żadnych artykułów pierwszej potrzeby. Na wszelkie interwencje senat odpowiada, że są to spontaniczne odruchy ludności.**

Najwyższy czas, aby generalny komisarz R. P. w Gdańsku odpowiednio zareagował na te „spontaniczne“ wyczyny Gdańszczan.

Niezastąpiony wstyd

Utarł się w Polsce od lat sąd o tak zwanych ludziach niezastąpionych. Twierdzi się, że p. X. jako inżynier, czy dyrektor jakiejś gałęzi przemysłu — to po prostu człowiek niezastąpiony. Oczywiście, już bez zdziwienia dowiadujemy się, że niezastąpiony p. X. pobiera 10 tysięcy złotych miesięcznego wynagrodzenia. Często bywa, że ten „niezastąpiony“, to obywatel nie polski, lub co gorsza żyd, którego przynależność państwowa jest z reguły problematyczna.

Sprawa, którą poruszam, dotyczy na pozór nielicznej grupy ludzi i ich wysokich uposażeń.

Rozważmy dla przykładu: P. X., jako naczelny dyrektor koncernu zapałczanego lub naftowego, musi pobierać grube tysiące złotych, ponieważ jest jedynym w Polsce fachowcem w tej dziedzinie. Elektromonter, sprowadzony z Anglii do elektryfikacji węzła warszawskiego, jest sowicie opłacany, jako jedyny specjalista. Fabryki włókiennicze, chemiczne, czy metalowe, kontraktują na okres kilkuletni cudzoziemców ze Szwajcarii lub Holandii, nie umiejących słowa po polsku, za to sowicie opłacanych, jako rzekomych specjalistów. Dość często bywa tak, że ci zagraniczni specjaliści o pensjach idących w tysiące złotych, nic nie robią, albo robią to samo, co nasi polscy technicy i rzemieślnicy. Zaś ów spec od elektryfikacji, bierze grube pieniądze za wkręcanie bezpieczników, których spalenie, powodowało przerwy w ruchu pociągów podmiejskich. Kierownikiem budowy drogi asfaltowej Kostrzyń — Poznań jest Niemiec z Dolnego Śląska, jako rzekomo niezastąpiony asfalciarz. I tak jest w wielu dziedzinach życia gospodarczego; w przemyśle, handlu, budownictwie, wreszcie w kulturze narodowej, a nawet i w pracy społecznej.

Z przykrej oceny powyższego zagadnienia należy wyeliminować wielu pracowników, naprawdę uzdolnionych, którzy — z braku odpowiedniej ilości fachowców — muszą być odpowiednio uznani i ocenieni.

Natomiast swego rodzaju niebezpieczeństwo ludzi niezastąpionych polega na tym, że państwo musi mieć liczne kadry specjalistów, gwarantujących wszechstronny rozwój gospodarstwa narodowego i militarne bezpieczeństwo Polski i łatwo uznać położenie za przymusowe.

I tu rola władz państwowych musi być właściwa. Bowiem, nie krępując indywidualnego kształcenia młodzieży, czynniki do tego powołane winny roztoczyć należną opiekę nad uczniami szkół zawodowych i studentami wyższych zakładów naukowych, a to przez odpowiednie stypendia naukowe na studia w kraju i za granicą. Jest to tym bardziej usprawiedliwione, że — poza żydami — większość studiujących — to synowie urzędników, rzemieślników i drobnych rolników, których jedyny majątek, to zapał, wiara i chęć służenia Ojczyźnie. A taki majątek — to prawdziwe bogactwo narodu.

Dobiegamy dwudziestolecia odzyskania niepodległości. To prawie jedno pokolenie. To kilkanaście roczników. To powinno wynieść dziesiątki tysięcy techników, inż.ynierów i innych specjalstów, wyszkolonych teoretycznie i praktycznie. I tych powinno się widzieć wszędzie tam, gdzie się coś tworzy, buduje.

Dotychczasowy system międzynarodowej wymiany studentów, zwłaszcza w okresie panowania braci Jędrzejewiczów, polegający na wysyłaniu za granicę jedynie protegowanych miernot lub żydów, okazał się wielce szkodliwy. Przed kilkudziesięciu laty naród japoński, uboższy naówczas gospodarczo od państw europejskich, zdobył się na wielki i mądry wysiłek. Mianowicie w ciągu jednego niemal pokolenia, zdołał wykraść Europie wszystkie dobrodziejstwa, jakie wytworzył wiek XIX w kulturze materialnej, a — pogłębiwszy je znakomicie u siebie — zbudował prawdziwie nowoczesne mocarstwo, wyposażone we wszystkie zdobycze techniczne, budzące podziw całego świata.

Wysiłkiem całego narodu i ogromem pracy naszych władz wojskowych od 1918 roku stworzyliśmy armię narodową, jedną z najmłodszych na świecie, ale silną duchem i orężem, którego wartość mieli i będą mogli poznać nasi wrogowie, gdy zajdzie tego potrzeba. Ale, aby armia mogła podołać swemu zadaniu, wynikającemu z jej przeznaczenia, państwo polskie jako organizacja zbrojna narodu, musi wychować i wykształcić wartościowych obywateli w liczbie, dostatecznej do budowania i utrwalenia Wielkiej Polski.

Ruch narodowo - radykalny uznaje i cenić będzie ludzi utalentowanych w każdej dziedzinie życia narodowego. Niezastąpieni asfalciarze — to niezastąpiony wstyd, który w Polsce Nowego Ładu społecznego miejsca mieć nie może. Zdolności nam nie brak. To też stworzymy takie warunki pracy, abyśmy zawsze mogli zastąpić się przez zdolniejszego lub równego, lecz uczciwego Polaka

W. P.

Ciepło

Przewidywany przebieg pogody w dn. 2 b. m.

W dzielnicach północnych przeważnie pochmurno, chłodno i miejscami przelotny deszcz. Na pozostałym obszarze Polski pogoda słoneczna o zachmurzeniu umiarkowanym. Skłonność do burz. Ciepło.

Z więzienia — muzeum

WIEDEŃ, 31. 5. Więzienie policyjne w Linzu, w którym odsiadywali przed tym kary narodowi socjaliści, przemienione będzie obecnie na muzeum narodowo-socjalistyczne, które ilustrować będzie całą nielegalną walkę narodowego socjalizmu w Austrii

CZERWIEC

2

CZWARTEK

SŁOŃCE	
Wschód	Zachód
3—21	19—47
KSIĘŻYC	
Wschód	Zachód
7—55	22—49
Dł. dnia	Przybyło
16—26	8—42

Dziś św. Sadoka
Jutro św. Klotyldy

TEATRY

TEATR WIELKI: Dziś melodyjna operetka „**Manewry Jesienne**" Kalmana.

TEATR NARODOWY: O 8-ej arcywesoła komedia Bałuckiego „**Gęsi i gąski**".

TEATR LETNI: Wesoła farsa „**Nie trzeba mnie było przejechać**".

TEATR NOWY: O g. 8 wiecz. „**Serce**" w reż. Wysockiej.

INSTYTUT REDUTY (Kopernika 36/40): O g. 8-ej wiecz. „**Teoria Einsteina**" Cwojdzińskiego w reż. Osterwy.

TEATR POLSKI: „Wesele Figara". — ostatnie dni.

TEATR MAŁY: Cieszący się dużym powodzeniem „**Nowa Dalila**" o g. 8.

TEATR ATENEUM: „Szóste piętro".

TEATR KAMERALNY: Dziś generalna próba „**By rozum był przy młodości**".

TEATR MALICKIEJ: „Jastrząb wśród gołębi".

OPERETKA „8.15": „Krysia Leśniczanka".

MAŁE Qui Pro Quo: „**Od czego mamy rząd?**" Pocz. 7.30 i 10 w.

ROSYJSKIE STUDIO DRAMATYCZNE (Nowy Świat 19): Pełna humoru „**Walka Motyli**".

KINA

KINA CHRZEŚCIJAŃSKIE

Informacje o filmach dozwolonych dla młodzieży tel. 7.11-25.

AS: (Grójecka 56): „**Trójka hultajska**" i „**Ptaszek i gąsiennica**"

HOLLYWOOD (Hoża 29): „**Byłam szpiegiem**".

ITALIA: (Wolska 32): „**Życie ulicy**".

JURATA (Krak. Przedm. 66): „**Pieśń skazańców i „Róża**".

KINO PARAFII ŚW. ANDRZEJA (Chłodna 9): „**30 karatów szczęścia**"

KOMETA: „**Szesnastolatka**"

MARS (Inwalidów 10): „**Robert i Bertrand**".

MIEJSKIE (Hipoteczna 8): „**Jej obrońcy**" (Flip, Flap).

PRAGA (Targowa 71): „**Krew na morzu**" i dodatki.

PRASKIE OKO (Zygmuntowska 10): „**Bogate biedactwo**" i „**Tonny z Wiednia**".

ROMA: (Nowogrodzka 45): „**Grozny Bill**".

STUDIO (Chmielna 7): „**Tygrys Esznapuru**"

SOKÓŁ (Marszałkowska 69): „**Zdrajca**" i „**Mały czarodziej**".

SORRENTO (Krypska 34): „**Nie oddam dziecka**" i „**Magnolia**".

Z TORU ŁAZIENKOWSKIEGO

Pierwsze zwycięstwo Polski

Por. Pohorecki na Dyngusie

wygrywa konkurs m. st. Warszawy

W środę rozegrany został konkurs m. st. Warszawy. Jest to konkurs międzynarodowy dla koni, które w bieżącym sezonie ukończyły conajmniej jeden konkurs międzynarodowy, a nie wygrały 100 zł.

Parcours składał się z 19 przeszkód w wysokości około 1.30 m. i maksymalnej szerokości około 4,5 m. W konkursie tym duży sukces odnieśli polscy jeźdźcy, gdyż na 10-ciu jeźdźców, którzy przeszli cały parcours na czysto, znalazło się aż 4-ch Polaków.

W rozgrywce o pierwsze miejsce zwyciężył por. Pohorecki na Dyngusie, 2-e miejsce zajął kpt. Garkan (Turcja) na Yildiz, 3-ci był kpt. Chevalier na Epreuve, 4) kpt. Gonze (Belgia) na Ali Baba, 5) kpt. Biliński na Florek Siłacz, 6) por. Chevalier de Menten de Horn (Belgia) na Whisky, 7) por. Huck (Niemcy) na Arturze, 8) kpt. Groniowski na Czekanie, 9) rtm. Rojcewicz na Tajfunie i 10) kpt. Oncu (Turcja)) na Urial.

Obaj zgłoszeni zawodnicy do bicia rekordu Polski w skoku na wysokość wycofali się, wobec czego konkurs się nie odbył.

Por. Brickman zwycięzcą

We wtorek na stadionie hippicznym w Łazienkach rozegrany został w konkurencji międzynarodowej konkurs szybkości im. Jurjewicza.

Pierwsze miejsce zdobył por. Brinckmann na koniu Wotansbruder, mając czas 111 2/5 sek. (Niemcy).

Dalsze nagrody zdobyli: 2 i 3) kpt. Zachey (Rum.) na koniu Troitza — 113 sek. Por. Brinckmann (N) na Baronie IV-ym — 113 sek. 4) por. Huck na koniu Frydolin — 114 4/5 sek. 5) rtm. Rylke (Pol.) na koniu Bimbus — 114 4/5 sek. 6) por. de Chassay (Fr.) na Roi de Coussan. 7) kpt. Genze (Bel.) na Babette. 8) rtm. Hasse (N) na Cascade. 9) por. de Buslen (Fr.) na Apollon. 10) ppor. Tomaszewski (Pol.) na Bąku. 11) por Pohorecki (Pol.) na Abd-El-Krimie. 12) rtm. Mossakowski (Pol.) na Bohunie VI-ym. 13) por. von Bongart (N) na Lithe. 14) por. Bilwin (Pol.) na Andaharze.

Junacka służba pracy

Pierwszy zaciąg już 20 b. m.

Ostatni „Dziennik Ustaw" przynosi rozporządzenie ministrów spraw wojskowych i spraw wewnętrznych o odbywaniu w roku 1938 służby pracy.

Rozporządzenie, oparte na zasadniczej ustawie z 9 kwietnia r. b. o powszechnym obowiązku wojskowym, precyzuje sposób odbywania wojskowej służby pracy przez tych poborowych kategorii „A" którzy mają prawo odbywania skróconej służby wojskowej.

Służbę pracy odbywać się będzie zasadniczo w Junackich Hufcach Pracy przed wcieleniem do szeregów przez czas 4-ch tygodni w jednym z następujących okresów: od 20 czerwca do 17 lipca, od 20 lipca do 16 sierpnia, lub od 19 sierpnia do 15 września.

Do służby pracy powołują powiatowi komendanci P. K. U. przy pomocy imiennych kart powołania, przy czym niestawienie się może być usprawiedliwione tylko obłożną chorobą, potwierdzoną świadectwem lekarskim.

O odbyciu służby pracy otrzymuje się odpowiednie zaświadczenie.

Ks. Pszczyńscy pogodzili się

Budząca duże zainteresowanie sprawa wielomilionowej schedy po zmarłym w r. ub. księciu Pszczyńskim, znajdzie **niebawem** swój epilog w postaci ugody, jaką zawrzeć mają spadkobiercy zmarłego. Na mocy tej ugody nastąpi podział zakładów przemysłowych i majątków rolnych **wartości około 150.000.000 złotych. Pertraktacje** które były w tej **sprawie** prowadzone od kilku **miesięcy**, są już na ukończeniu.

Smiertelna ofiara

katastrofalnej ulewy

PRAGA, 1. 6. Niebywała ulewa, jaka spadła w okolicach wsi Hartanow (północne Czechy), zatopiła i zniszczyła całkowicie 4 domy, 20 silnie uszkodziła, a 7 domów grozi zawaleniem skutkiem podmycia fundamentów.

Jedna z mieszkanek wsi, **60-letnia Anna Rętzold, chroniąc się przed potokami wody, schroniła się na dachu, a gdy po półgodzinie** woda wezbrała, **dach się zawalił, nieszczęśliwa kobieta utonęła.**

Betonowy most pod tą wsią wody zniosły całkowicie. Betonowa szosa państwowa, prowadząca do Sanov (Schoenau) została zniszczona na przestrzeni 4 km. Uprawy na okolicznych polach stoją pod wodą i należy uważać je za stracone. Szkody obliczają na 15 miln. koron.

Rozwój kasy bezprocentowej

przy par. św. Trójcy na Solcu

Kasa Bezprocentowa przy par. Św. Trójcy na Solcu może służyć jako przykład, co może zdziałać zapał i dobra wola kilku nieżałujących trudu swego jednostek.

Zorganizowana na jesieni 1936 r. w dzielnicy zamieszkałej przeważnie przez ludność niezamożną, Kasa zdołała do 1 stycznia 1937 r. zebrać kapitalik w sumie zł. 624.40. W ciągu całego ub. r. zebrano ze składek 1.318.50 zł., z ofiar 1.194.59 zł.

W ciągu roku wypłacono 90 pożyczek na sumę 7.444 zł., a otrzymano od dłużników z powrotem w 805 ratach zł. 5.073 zł.

Należy zaznaczyć że warunki rozwoju Kasy na Powiślu nie są łatwe, gdyż większość mieszkańców tej dzielnicy nie może wspierać Kasy, lecz przeciwnie, potrzebowałaby od niej pomocy, elementy zaś zamożniejsze w olbrzymiej większości nie okazały dotychczas należytego zrozumienia i zainteresowania Kasą.

Zwracamy się więc do naszych czytelników z Powiśla z gorącym apelem, aby jak najliczniej zapisywali się na członków Kasy Bezprocentowej przy par. Św. Trójcy.

Dyżury Zarządu odbywają się w piątki w lokalu kancelarii parafii (ul. Solec 61) od godz. 18 do 20.

Pamiętajcie, że każda składka lub ofiara, wpłacana do Kas Bezprocentowych, umożliwia wzmacnianie lub zakładanie nowych polskich placówek, zmniejszając wpływy żydowskie na nasze życie gospodarcze.

Wycofywanie dorożek konnych

bez liczników

Władze miejskie wystąpiły z wnioskiem do władz administracyjnych o wycofywanie z ruchu dorożek konnych, niezaopatrzonych w liczniki, poczynając od 1 czerwca, jako w ostatecznym terminie prekluzyjnym. Ponieważ dotychczas zaopatrzono w liczniki około 350 dorożek konnych i do końca bm. nastąpi uruchomienie jeszcze około 50, wycofaniu ulegnie na razie około 600 — 700 dorożek. Jednakże spodziewane jest, że w ciągu czerwca nastąpi zainstalowanie liczników jeszcze w około 300 dorożkach konnych.

Pikiety na kiermaszu

w Mejszagole

We wtorek na kiermasz w Mejszagole przybyła z Wilna grupa młodzieży i zorganizowała pikietowanie straganów oraz sklepów żydowskich.

Na tym tle doszło do drobnych utarczek. Został zatrzymany przez policję p. Anacki pod zarzutem kierowania akcją pikietową.

Władze policyjne pilnowały porządku, nie dopuszczając do zakłócenia spokoju publicznego i likwidując wszelkie zamieszki i awantury.

Szkielet mamuta

znaleziono na Wołyniu

We wsi Buderaż w pow. zdołbunowskim w czasie kopania studni **na głębokości 14 metrów znaleziono szkielet mamuta.**

Szkielet zachowany jest bardzo **dobrze. Zdołano** go wydobyć bez uszkodzenia.

Nowy okres

kontyngentowy

Pod koniec bież. miesiąca Komitet Przywozowy Rady Handlu Zagranicznego przystąpi do podziału kontyngentów, jakie na następny okres kontyngentowy zostaną uruchomione przez Min. P. i H.

Kontyngenty te dotyczyć będą następujących krajów: Anglii, Belgii, Czechosłowacji, Danii, Estonii, Finlandii, Francji, Holandii, Indii Holenderskich, Italii, Jugosławii, Łotwy, Niemiec, Norwegii, Portugalii, Rumunii, Szwecji, Szwajcarii, Węgier oraz Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej.

Firmy zainteresowane importem z wymienionych krajów winny złożyć podania o pozwolenia przywozu — za pośrednictwem właściwych organizacyj — w nieprzekraczalnym terminie **do dnia 15 b. m.**

Jednocześnie przypominamy importerom o obowiązku załączania faktur do podań i dokładnym podawaniu wartości towarów na podaniach.

Rodzeństwo namiestnika Seyss-Inquarta

odziedziczyło kamienicę we Lwowie

Prasa wowska donosi, że siostra namiestnika Austrii Seyss Inquart'a, Irena i brat namiestnika Henryk odziedziczyli **kamienicę we Lwowie, przy ul. Kurkowej 27. Kamienica była własnością dalszej rodziny namiestnika i w testamencie przypadła jego bratu i siostrze.**

Według tych samych doniesień, administrację realności namiestnik powierzyć miał adwokatowi dr. Hirschsprungowi, który w związku z przeprowadzeniem formalności prawnych prowadzi korespondencję z namiestnikiem Austrii. Jak dalej twierdzi prasa lwowska, rodzina Seyss-Inquart'a związana jest wielu węzłami ze Lwowem i nawet posiada na cmentarzu lwowskim grobowiec rodzinny.

Skoczyła z mostu

uciekając przed policjantem

Około godz. 3-ej nad ranem z dolnego poziomu mostu koło Cytadeli skoczyła Janina Ząbkiewicz, lat 26, kontrolna, zam. przy ul. Ostrowskiej nr. 7.

Ząbkiewiczówna idąc mostem zobaczyła policjanta i obawiając się, **żeby** jej nie zatrzymał, poczęła uciekać. Policjant pobiegł za nią.

W czasie ucieczki w pewnej chwili skoczyła z mostu, upadając na brzeg Wisły. Wskutek upadku uległa złamaniu prawej ręki oraz ogólnym potłuczeniom.

Ze Śląska

Oddział „A B C" w Katowicach. ul. Starowiejska 3.

Aferzyści wypuszczeni z więzienia

założyli nielegalny bank

W swoim czasie organy Śląskiego Inspektoratu Okręgowego Ochrony Skarbowej wykryły tej nocy żydowski bank dewizowy prowadzony przez **Naftalego Bessera w Katowicach. Besser został wówczas wraz z 5 pomocnikami aresztowany i osadzony w** więzieniu, skąd po przeprowadzeniu **dochodzeń został przed niedawnym czasem zwolniony za kaucją 20.000** złotych.

Również i jego naganiacze oraz inni pomocnicy zostali także za kaucjami zwolnieni.

Po wypuszczeniu ich na wolną stopę okazało się, że zamarła działalność nielegalnego banczku dewizowego Bessera znowu odżyła.

Stwierdzono, że cała szajka przeniosła swoją działalność poza Katowice i operuje głównie na terenie Zagłębia Dąbrowskiego, a szczególnie Sosnowca oraz Bielska, współdziałając wyłącznie z kupcami i fabrykantami żydowskimi. Organy Inspektoratu Okręgowego Ochrony Skarbowej przeprowadziły szereg rewizyj na terenie Zagłębia Dąbrowskiego i Bielska oraz przytrzymały szereg podejrzanych kupców i fabrykantów. Szczegóły i nazwiska z uwagi na dobro dochodzeń trzymane są chwilowo w tajemnicy.

WIADOMOŚCI Z TORU

Zapisy na 1.VI b. r.

GON. 1. Płoty. 1.500 zł. dla 4 l. i st. koni. Dyst. ok. 2400 mtr. Indus J. Boryckiego, Ignis J. Macherskiej, Elba S. Szwarcsztajna.

GON. 2. 2.200 zł. dla 4 l. i st. og. i kl. Dyst. ok. 2400 mtr. Raptus st. Łochów, Centyfolia st. Podkowa, Liktor K. Wodzińskiego, Le Palatin A. Tuńskiego, Dar W. hr. Pin. i E. Kown.

GON. 3. 2.400 zł. dla 4 l. i st. og. i kl. Dyst. ok. 1600 mtr. Jantoś L. Bukowieckiego, Kid st. Jordan, Pommery K. i S. Enderów, Bouboule st. Iwno, Mousquetaire K. Duchnowskiego.

GON. 4. 1800 zł. dla 3 l. og. i kl. Dyst. ok. 2.200 m. Ostra L. Bukowieckiego, Arkas J. Cichowskiego, Rinaldo II K. i S. Enderów, Wróżda A. Orpiszewskiej, Dominus st. Podkowa, Brangwyn J. Litewskiego i T. kikke, Omnesan st. Nałęcz.

GON. 5. 3.000 zł. dla 3 l. i st. og. i kl. Dyst. ok. 1.300 mtr. Kid st. Jordan, Neon st. Krasne, Irrestible Z. Plastoswskiej, Gaffeur st. Łochów, Capri H. Broszkiewicza, Estrada W. Bob i J. Turno.

GON. 6. 1.600 zł. dla 3 l. og, i kl, Dyst. ok. 2.100 mtr: Lite Guard st. Jordan, Royal Fox A. Wróblewskiej, Nebraska T. Kotlarewskiej, Debar L. Pawlaka, Illona A. Mieczkowskiego, Florencja II l. ks. Nauruza, Night Breeze Brzozowskiej, Pierwszy Konsul Petrycha, Dapifer M. Wąsowskiego.

GON. 7. Handicap 3.000 zł. dla 3 l. og. i kl. Dyst. ok. 1.600 mtr. Miechów kg. 50 0,5 st. Michałowo, Lohengrin kg 56 J. Litewskiego i Mikke, Ortolan kg 52 T. Falewicza, Potok kg. 54 A. Karskiego, Rozmach kg. 58 st. Łochów, Herpes kg. 55 0,5 A. Mieczkowskiego.

GON. 8. 1.600 zł. dla 3 l. og. i kl. Dyst. ok. 1.600 mtr. Busyrys st. Lubicz, Rafa st. Wierzbno, Rybitwa J. Cichowskiego, Marwal Z. Cierpickiego, La Veine A. hr. Rostworowskiego, Nowina A. Mieczkowskiego, Ewa K. Wodzińskiego, Aigokeeos K. Halko, Bidermajer J. Litewskiego i T. Mikke, Turcja J. Gawłowicza.

GON. 9. 1.400 zł. dla 3 l. og. i kl. Dyst. ok. 2.200 mtr. Okey J. Boryckiego, Beduinka J. Cichowskiego, Talitha Cz. Andrycza, Katorżnik T. Grabowskiej, Elmira K. Wodzińskiego, Nana II J. Wyszomirskiej.

NASZE TYPY

1) Elba, 2) Raptus, 3) Pommery, Bouboule, 4) Ostra, Rinaldo, Brangwyn, 5) Capi, Kid, 6) Dapifer, Pierwszy Kosnul, Florenca II, 7) Rozmach, Miechow. 8) Nowina Marwal, Rafa, 9) Talitha, Okey.

ABC sportowe

Przed sensacyjnym spotkaniem

Jędrzejowska — Wills Moody

We wtorek rozpoczął się w Weybridge pod Londynem międzynarodowy turniej tenisowy o mistrzostwo klubu St. Georges Hill. W turnieju tym startuje Jędrzejowska, która w pierwszej rundzie łatwo pokonała Angielkę Worrall 6:0, 6:1.

W turnieju tym bierze również udział słynna tenisistka amerykańska Wills Moody i prawdopodobnie dojdzie do sensacyjnego spotkania pomiędzy nią a Jędrzejowską.

O puchar Davisa

Jugosławia — Szwecja 4:1

W Zagrzebiu zakończone zostało spotkanie o puchar Davisa pomiędzy reprezentacjami Jugosławii i Szwecji. Zwyciężyła Jugosławia w stosunku 4:1.

W ostatnich dwóch singlach padły wyniki:

Puncec zdobył punkt bez walki. z powodu kontuzji Schroedera. Pallada pokonał Rohlssona 7:5, 7:5, 6:1.

W następnej rundzie, która będzie półfinałem w strefie europejskioj, Jugosławia spotka się z Belgią w Brukseli.

FRANCJA — WŁOCHY 4:1

W Paryżu zakończony został mecz tenisowy Francja — Włochy o puchar Davisa. Zwyciężyła drużyna Francji 4:1.

W ostatnich dwóch grach pojedyńczych padły wyniki: Pelizza (Francja) pokonał Bossi'ego, a Taroni zdobył jedyny punkt dla Włoch, bijąc Destremau 8:6, 5:7, 6:4, 6:2.

Garnuszewski

złamał kość goleniową

Jeden z najlepszych skoczków polskich Garnuszewski (Cracovia) doznał kontuzji nogi. **Badanie lekarskie** stwierdziło złamanie kości strzałkowej goleni. Leczenie potrwa ok. 6 tygodni. Powrót Garnuszewskiego na boisko nastąpi dopiero na jesieni. Jak wiadomo, Garnuszewski był kandydatem do reprezentacji Polski na **mecz z Francją.**

Inni piszą:

Jeszcze jedna linia podziału

Spazmy o pieniążki

(W) „Czas" w artykule „Pierwsze dzwonki alarmowe" zajmuje się sprawą naszej sytuacji gospodarczej. Punktem wyjścia tych rozważań jest stwierdzenie, że **„sytuacja w jakiej znajdujemy się obecnie przypomina niestety poniekąd sytuację z r. 1929".**

DZWONKI ALARMUJĄCE

Polityka gospodarcza rządu — pisze „Czas" — na rok przyszły oparta jest na przewidywaniach optymistycznych. Tymczasem:

Wyniki gospodarki pierwszego kwartału bieżącego roku usprawiedliwiają jeszcze ten optymizm. Niestety kwiecień b. r. wykazuje już pogorszenie. Mamy na myśli dwa zjawiska: w kwietniu spadł wskaźnik produkcji, szczególnie produkcji dóbr spożycia, równocześnie zaś wskaźnik cen wzrósł.

„Czas" proponuje szereg „środków ostrożności". Pierwszy z nich to **oszczędności w wydatkach państwowych,** drugi to **„likwidacja przerostów etatyzmu",** trzeci wreszcie to **uregulowanie problemu cen.** Tu „Czas" dodaje:

Nie wierzymy w powodzenie administracyjnych metod ścinania cen. Zawsze odbić się to musi na produkcji, tym samym wpływa zniżkowo na koniunkturę. A nie należy poświęcać gospodarstwa dla waluty. Raczej należy się namyślić nad takimi posunięciami charakteru ogólnego, w ramach których możnaby utrzymać równowagę płatniczą bez podcinania podstaw kalkulacyjnych przedsiębiorstw.

Innymi słowy „Czas" proponuje zdewaluowanie złotego.

DWA OBOZY

Na tle cytowanych powyżej wywodów „Czasu" warto zanotować ciekawe zjawisko polityczne. Oto **w chwili** obecnej, obok szeregu innych, istnieje **jeszcze jedna „linia podziału",** którą wyznaczają **poglądy na politykę gospodarczą.**

Po jednej stronie zarysowującej **się** linii znajduje się wicepremier Kwiatkowski wraz z całym obozem optymistów gospodarczych i pismami popierającymi **jego politykę. Po drugiej stronie rozbił** swe namioty obóz płk. Matuszewskiego. W pierwszej linii znajduje się tu **„Polityka gospodarcza",** której ostre wystąpienie **w** sprawie zmarnowania okresu **dobrej** koniunktury notowaliśmy na tym miejscu, a która w ostatnim numerze znów przypuściła szturm na pozycje min. Kwiatkowskiego. W odwodzie jest tu „Czas" i inne pisma konserwatywne.

Narazie toczą się walki podjazdowe, drobne utarczki. Terenem rozstrzygającej bitwy ma się stać zbliżający się okres pogorszenia koniunktury gospodarczej.

Nie tu miejsce na ocenianie, czy polityka wicepremiera jest zła czy dobra, czy rację mają optymiści czy pesymiści. Zapowiedzi generalnej walki skłaniają jednak do obaw, czy w powodzi planów taktycznych, „map sztabowych". projektów rozegrania kampanii z przed oczu obu obozów i ich „wodzów" nie zniknie **kwestia zasadnicza:** wyznaczenie naszej polityce gospodarczej odpowiedniej linii w zbliżającym się **trudnym okresie.**

SPAZMY TAKTYCZNE

W prasie żydowskiej rozlegają się **spazmy taktyczne.** Oto próbka z „Naszego Przeglądu":

...antysemici, obrzydzając Żydów za pomocą inwektyw własnemu krajowi ,tembardziej zniechęcają inne kraje do udzielenia im gościny.

Innymi słowy: nie bądźcie antysemitami, bo uniemożliwicie emigrację Żydów — woła „Nasz Przegląd". A dalej zjawia się kwestia finansów:

Kto je ma dać? Naturalnie, że że przede wszystkim Żydzi polscy w formie zabrania ze sobą swego majątku. Nawet W. Żabotyński, który opracował swój fantastyczny plan dziesięcioletni, po 80 tysięcy Żydów rocznie, wyraźnie zaznaczył że nie byłby realnym, gdyby nie pozwolono Żydom wywozić ich majątku.

Spazmy, jako się rzekło wyżej, mają charakter taktyczny. Szydło wylazło z worka w cytowanym powyżej ustępie. Dajcie nam zabrać nasze majątki. to wtedy może, może... bogaci wyjadą.

Uprzedzając ewentualny argument o żydowskiej finansjerze międzynarodowej „Nasz Przegląd" pisze:

Pozostaje osławiona „finansjera międzynarodowa". Ale gdzie ona jest, czy się zgodzi dać tyle pieniędzy i czy może się zgodzić? Od czasu, gdy antysemici polscy poczęli mówić o owej finansjerze żydowskiej, jej stan materialny, znacznie się pogorszył. Żydzi niemieccy a ostatnio i austriaccy wpadli w nędzę i z ewentualnych ofiarodawców zamienili się w ofiarobiorców.

Chyba już tylko Żydzi francuscy angielscy i amerykańscy. Oczywiście, że nawet gdyby chcieli oddać cały swój majątek, to nie wystarczyłoby na wysłanie bodaj jednej trzeciej części tych emigrantów. No a czy mogą i czy powinni chcieć? Przy systemie autarkicznym, obecnie prawie wszędzie panującym w dużej części krajów, istnieje kontrola dewiz.

Konkluzja jest taka: żądanie emigracji Żydów jest utopią, jest żądaniem jakiejś nowej wędrówki ludów, która sprowadziłaby na cały świat niebywałe klęski gospodarcze i polityczne:

Taki cel mają spazmy „Naszego Przeglądu". Oczywiście, że argumenty żydowskiego dziennika przypominają przysłowiowe trafianie kulą w plot. Nic jednak nie będzie, panowie z tych spazmów o pieniążki.

Echa sprawy Ciunkiewiczowej

Sędzia śledczy pokrywał wydatki

zainteresowanego towarzystwa ubezpieczeń

We wtorek zakończone zostało postępowanie dowodowe w procesie z oskarżenia b. sędziego Wątora przeciwko adw. Hofmokl - Ostrowskiemu i 2 dziennikarzom krakowskim o zniesławienie.

Zeznania składali w charakterze świadków główni bohaterowie sprawy p. Ciunkiewiczowa i oskarżyciel prywatny.

Ciunkiewiczowa zeznała, że adwokat Woźniakowski zażądał od niej 50 tys. zł. na koszty dalszego prowadzenia sprawy.

„LLOYD PŁACI NA LEWO I NA PRAWO"

Ciunkiewiczowa zapytała wówczas obrońcę, na co potrzebna tak duża kwota, a wówczas **adw. Woźniakowski odpowiedział, że „Lloyd" płaci na lewo i prawo, dzięki czemu wygrywa proces.** Ciunkiewiczowa jednak żądanych pieniędzy nie dała, gdyż nie miała wówczas tej sumy.

Kiedy przy końcu 1936 r. z prasy dowiedziała się o sprawie Parylewiczowej, przypomniała sobie wówczas tę sprawę.

SĘDZIA ŚLEDCZY I AGENT DUTRU

Kulminacyjnym punktem rozprawy będą zeznania b. sędziego Wątora, który został zaprzysiężony. Obszernie omówił on przebieg śledztwa w sprawie Ciunkiewiczowej, usiłując udowodnić, że w lutym 1932 r., kiedy przybyli do niego agenci „Lloydu", wszyscy świadkowie byli już przesłuchani. W ten sposób b. sędzia Wątor pragnął wykazać sądowi, że agenci Tow. Ubezpieczeniowego nie mogli wpływać na zeznania świadków i na tok prowadzonego przezeń śledztwa.

Dłużej sędzia Wątor zatrzymał się **nad osobą agenta Dutru. który dostarczał mu różnych dokumentów, potrzebnych dla sprawy.** W Warszawie, będąc z p. Dutru u płk. Naglera, **jeździł z nim do lombardu dla** rozpoznania pierścienia, **a** następnie udał się na obiad, jednak sam zapłacił, rewanżując się za zapłacenie taksówki.

WYDANIE ODPISÓW AKT

Dutru prosił go o pewne odpisy aktów dla centrali Towarzystwa. W odczytanym przez przewodniczącego liście znajduje się charakterystyczny ustęp, w którym **Dutru żąda wydania „resume" sprawy.** Miało to być streszczenie akt sprawy. Sędzia Wątor zawiadomił wówczas ustnie Dutru, że **wyda mu te odpisy i inne rzeczy.** W tym celu sędzia Wątor zwrócił się do pisarza sądowego, polecając mu sporządzenie odpisów akt.

CHCIAŁ IŚĆ NA RĘKĘ CUDZOZIEMCOWI

Dutru mówił, że pokryje koszty i okazał czek na 2.500 franków na koszty odpisów i tłumaczeń. Jednak sędzia **Wątor** odpowiedział, że nie jest **kasą sądową i Dutru zwrócił czek do** Paryża. **Na pytanie sądu, czy pisarz sądowy otrzymał wynagrodzenie,** sędzia Wątor oświadczył, że **dawał mu zaliczki z własnej kieszeni, jak również pokrył koszty opłat stemplowych. Razem wypłacił on pisarzowi około 250 zł.** Na uwagę uczynioną przez przewodniczącego, iż **sędziemu Wątorowi, jako urzędowej osobie, nie wypadało zajmować się tymi sprawami, świadek przyznaje, że popełnił błąd, jednak tłumaczy to tym, że chciał pójść na rękę cudzoziemcowi.**

SĘDZIA PŁACI POUFNEMU INFORMATOROWI

Z dalszego zeznania b. sędziego Wątora wynika, że ponosił on i inne koszty z własnej kieszeni. M. in. o**płacił on pewnego informatora, poufnego, któremu dał 150 zł. i t. p. Ogółem sędzia Wątor wypłacił około 600 zł., a wydał i te później zwrócił mu agent Dutru.**

Przew.: I uważał pan, że to wszystko jest w porządku?

Św.: Tak jest, wtedy nie uważałem tego za niewłaściwe.

DYMISJA

Następnie sędzia Wątor omówił okoliczności, wśród jakich nastąpiło zwolnienie go ze służby. **W krzyżowym ogniu pytań adwokatów dr. Wątor przyznał, że prezes sądu Parylewicz mówił mu o czeku i o tym, że wziął rzekomo pieniądze od agenta Tow. „Lloyd", a następnie prezes Parylewicz oświadczywszy, że ma w tej sprawie akta w biurku, wezwał sędziego Wątora do podania się do dymisji.** Orientując się w sytuacji, sędzia Wątor uczynił to. Podczas audiencji u dyr. Dłouhyego w Warszawie doradzono, mu, aby przerzucił się do adwokatury.

NADUŻYCIE CHARAKTERU SĘDZIEGO

Szereg pytań postawił świadkowi adw. Hofmokl - Ostrowski w związku z orzeczeniem sądu najwyższego, **który trzykrotnie odrzucił zażalenie dra Wątora na decyzję Rady Adwokackiej w Krakowie, odmawiającej wpisu.** W orzeczeniu tym, m. in. **sąd** najwyższy zaznaczył, że przyjął **do** wiadomości, że sędzia Wątor **wtedy** już nie prowadził śledztwa, jednak, że pogłębia tylko poprzedni zarzut przyjęcia pieniędzy od agenta **z wyraźnym nadużyciem charakteru sędziowskiego.**

Niemcy odmawiają płacenia

długów zaciągniętych przez Austrię

ze względu na ich polityczny charakter

Rokowania, pomiędzy rządem niemieckim a delegacją brytyjską, której przewodniczy doradca finansowy rządu brytyjskiego Sir Fredric Leith Ross, a które dotyczą sprawy długów austriackich, **utknęły na martwym punkcie.**

Rząd niemiecki oświadczył, że nie uważa się za legalnego sukcesora, jeżeli chodzi o długi austriackie. W. Brytania nie przyjęła swego czasu długu w Transwalu, twierdzą przedstawiciele niemieccy.

Jako dalszy argument wskazuje się na to, że **pożyczka udzielona w 1932 r. Austrii i gwarantowana przez rząd brytyjski miała na celu uniemożliwienie Anschlussu. Ponieważ więc pożyczka ta miała charakter polityczny. rząd niemiecki nie uważa, aby miał spłacać tę pożyczkę.**

O ile rząd niemiecki trwać będzie przy swym stanowisku, W. Brytania **nałoży prawdopodobnie clearing na stosunki płatnicze pomiędzy Rzeszą a W. Brytanią.** Należy zaznaczyć, że ogółem obsługa pożyczki austriackiej wobec W. Brytanii wynosi pół miliona funtów szterlingów rocznie.

DZIEN W POLITYCE:

PROWINCJAŁ JEZUITÓW U P. PREZYDENTA

Pan Prezydent Rzeczypospolitej **przyjął** dziś prowincjała Ojców Jezuitów ks. Sopucha i ks. J. Rostworowskiego. którzy wręczyli Panu Prezydentowi relikwie Św. Andrzeja Boboli.

Pan Prezydent Rzeczypospolitej podejmował dziś na Zamku Królewskim śniadaniem szefa rumuńskiego sztabu generalnego gen. J. Jonescu. **W śniadaniu** wziął udział Marszałek Śmigły - Rydz. i min. spraw wojskowych gen. Kasprzycki.

MIN. ROMAN W BERLINIE

Minister przemysłu i handlu p. Roman w towarzystwie dyrektora departamentu Dietriecha powrócił dziś z Berlina, gdzie bawił na uroczystości otwarcia międzynarodowej wystawy rzemiosła.

Najazdy rybaków niemieckich na polskie morze

PUCK, 1. 6. (KO). Ostatnio na wysokości Karwi tuż przy brzegu, już na wodach terytorialnych polskich, 30 kutrów niemieckich łowiła włókami ryby co jest w tym miejscu nie dozwolone gdyż niszczy się młody narybek. Rybacy niemieccy zapuścili trawle i rozpoczęli połowy, niszcząc nietylko młody narybek flonder, ale zastawione sieci rybaków kaszubskich, narażając naszych rybaków na wielkie straty. O wypadku powiadomiono kapitanat portu we Władysławowie, skąd kpt. Burakowski wyruszył kutrem pościgowym na miejsce.

Rybacy niemieccy widząc zbliżający się kuter, podnieśli włóki i poczęli uciekać na wysokość Wiesenbergu, na morze Niemieckie. Dodać należy iż kutry te mają zakryte znaki i nazwy portów macierzystych, tak, że jest bardzo trudno ustalić ich tożsamość. Najazdy takie są ostatnio dość częste, ale władze nasze nie mają odpowiednich statków pościgowych i dla tego są bezsilne.

Przewiezienie zwłok

św. Andrzeja Boboli

Pociąg pielgrzymkowy, wiozący z Rzymu relikwie św. Andrzeja Boboli zatrzyma się w kilku miastach Polski, w których organizowane będą specjalnie podniosłe uroczystości.

Dn. 11.VI rozgłośnie Polskiego Radia o godz. 19.00 transmitować będą dla swych słuchaczy z Rynku Krakowskiego uroczyste nabożeństwo. W dniu tym bowiem relikwie św. Andrzeja Boboli znajdować się będą w Krakowie.

Poza tym Polskie Radio nada jeszcze kilka transmisji z tych uroczystości zarówno w zasięgu lokalnym jak i ogólnopolskim.

Schuschnigg ma „swobodę ruchów"

ale nie wiadomo gdzie przebywa

WIEDEŃ, 1. 6. W kołach dobrze poinformowanych utrzymują, że b. kanclerz austriacki Schuschnigg wraz z ojcem i hr. Czernin z domu Fugger opuścili dziś dotychczasowe mieszkanie w Belwederze, by zamieszkać w innym mieszkaniu w Wiedniu. B. kanclerz Schuschnigg posiada swobodę ruchów, zobowiązawszy się jednak pod słowem honoru, że nie wydali się z Wiednia.

Tym samym upadają uporczywie ostatnio rozpowszechniane pogłoski o rzekomym zamiarze b. kanclerza Schuschnigga opuszczenia kraju austriackiego.

Cenne wykopaliska

Szydła kościane i brązowe kabłączki skroniowe

W pracach wykopaliskowych, prowadzonych na Ostrowie Tumskim w Poznaniu osiągnięto już głębokość ca 4 m. Do ciekawszych odkryć dni ostatnich należy zaliczyć pokład kamieni o szerokości 4 m., stanowiących niewątpliwie pozostałość po jakiejś konstrukcji kamiennej. datującej się z końca XI w.

W dalszym ciągu prócz dużej ilości ceramiki, wśród której zaczynają się pojawiać okazy naczyń, wyłącznie już ręcznie lepionych, kości zwierzęcych i ości rybich, znajduje się wiele rozmaitych narzędzi i przedmiotów. Ostatnio znaleziono m. in. igły i szydła kościane i rogowe, gliniane ciężarki do wrzeciona t. zw. przęśliki, ostrogę żelazną, powleczoną cienkim drutem brązowym, łyżwy kościane i t. p. W pobliżu jednego ze zbiorników do przechowywania zboża znaleziono ułamki nadniszczonego przez ogień brązowego kabłączka skroniowego, stanowiącego typową ozdobę kobiet słowiańskich od IX do XIII w.

Nowy Swiat 15

Mimo kilkakrotnego ogłaszania na łamach „ABC", że kantor, dział ogłoszeń oraz redakcja miejska zostały przeniesione do nowego lokalu, wielu z pośród Czytelników zgłasza się pod dawnym adresem. Prosimy więc nie zapominać, że nowy lokal „ABC", w którym mieszczą się: redakcja miejska, kantor i dział ogłoszeń, znajduje się przy ul. Nowy Świat 15 m. 1. Redakcja miejska czynna jest od godz. 17.30 do 19-ej.

Tajemniczy grób 6 ofiar

Przy budowie drogi w Wielonku pod Ostrorogiem pow. szamotulskiego napotkano na zbiorowy grób z 6 szkieletami ludzkimi. Grób ten, pochodzący z przed lat 80 — 100 zawiera szczątki ofiar jakiejś epidemii, ktora pewnie w tym czasie w tej okolicy szalała, albo uczestników powstania narodowego.

KRONIKA KUPIECKA

Przed kongresem drzewnictwa w Poznaniu
Przemysł i handel drzewny
musi być odżydzony

Istniejąca do niedawna w społeczeństwie polskim apatia i bezruch gospodarczy, wykorzystany został w odpowiednim czasie przez dobrze rozumiejące doniosłe znaczenie przemysłu i handlu obce i wrogie elementy, które opanowały zwłaszcza te zawody i gałęzie życia gospodarczego, od których potęgi uzależniony jest w znacznej mierze dobrobyt kraju.

Zrozumiałe i jasne jest dla wszystkich, że życie gospodaczę musi kształtować się bardzo ujemnie, jeśli decydujący na nie wpływ wywierają żywioły obce, które nie pomyślny rozwój, lecz własne interesy mają na względzie. Dowodem tego stały odpływ kapitału w postaci odprowadzanych zagranicę nadmiernych zysków, pochodzących z rabunkowej gospodarki w czasach przed restrykcjami dewizowymi.

Do najwięcej opanowanych przez kapitał żydowski, należą przemysł i handel drzewny. W interesie zatym ogólno-narodowym jest konieczność jak najszybszego odżydzenia, spolszczenia tej gałęzi przemysłu i handlu.

Zdecydowanej dziś przewadze żydowskiej, tak pod względem ilościowym, jak i finansowym, przeciwstawić należy, jako pierwszy etap pracy nad spolszczeniem przemysłu i handlu drzewnego, zjednoczone siły polskie w jednej potężnej organizacji społeczno-gospodarczej.

W tym celu też powołany został w swoim czasie przez istniejące już związki polskie, Komitet Organizacyjny I-go Ogólnopolskiego Kongresu, który po zorganizowaniu szeregu nowych związków na terenie całej Polski, przystąpił do zwołania Zjazdu wszystkich Polaków — właścicieli lasów, tartaków, przemysłowców i kupców drzewnych na dzień 12-go czerwca r. b. w Poznaniu.

Na zjeździe tym obecność każdego drzewiarza - Polaka jest obowiązkowa.

Ogromne znaczenie dla prowadzenia akcji wzmocnienia polskiego stanu posiadania, ma liczny udział w zjeździe właścicieli lasów, jako tych, którzy dysponując źródłami surowcowymi, mogą wy wrzeć decydujący wpływ na spolszczenie przemysłu i handlu drzewnego.

Ogólnopolski Kongres Przemysłowców i Kupców Drzewnych, będzie miał doniosłe znaczenie dla dalszego rozwoju tej gałęzi życia gospodarczego, dlatego też obowiązkiem każdego Polaka, mające go z przemysłem i handlem drzewnym coś wspólnego, jest uczestniczenie w tym przełomowym w dziejach drzewnictwa polskiego Kongresie.

Zarząd
Zw. Absolwentów
Szkół Handlowych

W wyniku zjazdu absolwentów średnich szkół handlowych, powołano do życia Centralny Związek Stowarzyszeń Absolwentów Średnich Szkół Handlowych RP. Związek obejmuje 96 stowarzyszeń z całego kraju, zrzeszających ponad 100 tys. członków.

Do Zarządu Centralnego Związku wybrano: prezes p. St. Szczepański, członkowie: M. Szczeciński, Dauber-Ziółkowski, W. Pankiewicz i W. Rytel.

Kupcy winno-kolonialni radzą
nad projektem umowy zbiorowej

Ostatnie zebranie Zarządu Koła Kupców Winno - Kolonialnych przy S. K. P. poświęcone zostało omówieniu projektu umowy zbiorowej, jaki został zgłoszony przez Zw. Zaw. Pracowników Handl., Przem. i Biurowych R. P.

Zarząd Koła ustosunkował się bardzo przychylnie do projektu umowy, jako całości i ograniczył się jedynie do zaproponowania paru poprawek porządkowych.

W szczególności celem uniknięcia zbytniego zróżniczkowania warunków pracy i płacy na terenie stolicy, Zarząd stanął na stanowisku, że należy ubiegać się o nadanie projektowi umowy zbiorowej mocy powszechnie obowiązującej, przewidzianej w odpowiednich rozporządzeniach i dopiero z chwilą uzyskania na to zgody Min. Op. Sp. — wprowadzić umowę w życie.

Po wyczerpaniu tej sprawy, zabrał głos dyr. S. K. P. p. Andrzej Czarnecki, poruszając sprawę warunków pracy przedsiębiorstw winno - kolonialnych w Polsce, na tle ogólnych tendencyj organizacji sprzedaży, form zakupów, jakie przejawiają się ostatnio również i w Polsce. Temat ten postanowiono jeszcze pogłębić na tle wypowiedzianych uwag na jednym z następnych posiedzeń Zarządu. du.

Konkurs
dekoracji wystaw

W tych dniach, na terenie całego Państwa, we wszystkich ośrodkach, gdzie istnieją szkoły handlowe, odbywa się konkurs dekoracji sklepowych okien wystawowych przez młodzież szkół handlowych.

Konkurs zainicjowany przez Kupiecki Instytut Wiedzy Zawodowej, ma na celu wykazanie sprawności młodzieży szkół handlowych w dekorowaniu okien sklepowych.

Już w chwili obecnej w szeregu sklepów w Warszawie i na prowincji oglądać można pięknie udekorowane wystawy, biorące udział w konkursie. Wystawy te oznaczone są specjalnymi napisami.

Wprowadzić ghetto na bazarach
Popieranie żydów kosztem kupiectwa polskiego

Powszechne dążenie do unarodowienia handlu, zbyt małe wydaje rezultaty na terenie bazarów warszawskich.

Dzieje się to z różnych przyczyn, a wśród nich poczesne, niewątpliwie, miejsce zajmuje niewłaściwe nastawienie i ustosunkowanie się zarządów bazarów do sprawy odżydzenia handlu straganiarskiego.

Na prywatnych bazarach często spotykamy się z bardzo przykrymi faktami forytowania żydów kosztem kupców chrześcijańskich. Obsadzanie żydowskiego konkurenta pod bokiem kupca polskiego, w dodatku na lepszym miejscu, nie należy do wypadków rzadkich. Publiczną „tajemnicą" jest, że administratorzy, czy zarządcy bazarów, pobierają odstęp ne za miejsca. Stwarza to podatny grunt dla nieprzebierającego w środkach i mającego z różnych źródeł poparcie finansowe żydostwa. Większe odstępne, zapłacone przez żyda, decyduje o tym, że otrzymuje on lepsze miejsce od kupca polskiego. W tych warunkach, oczywiście, hasła unarodowienia handlu, przy niedostatecznym jeszcze uświadomieniu społeczeństwa polskiego, trafiają w próżnię.

A cóż dopiero mówić o takich wypadkach, że za to samo miejsce od Polaka żąda się większej opłaty miesięcznej, niż od żyda!

Obecne stosunki na większości prywatnych bazarów warszawskich nie mogą być nadal tolerowane i muszą ulec gruntownej zmianie.

A jak odnoszą się do tych spraw zarządcy miejskich bazarów?

Jako charakterystyczny przykład, przytoczyć możemy fakt na stępujący Związek Polski na Pradze zwrócił się do Rady Dzielnicowej o podjęcie uchwały w sprawie wprowadzenia ghetta dla żydów na bazarach. Rada Dzielnicowa odesłała ten wniosek do Zarządu Miasta, który jest nadrzędnym ciałem samorządowym. Od tego czasu upłynęło już kilka miesięcy, a dotychczas nie ma żadnych wyników.

Wprowadzenie ghetta na bazarach staje się paląca koniecznością i nie może być stale odwlekane.

d. s.

Z ŻYCIA ORGANIZACYJ KUPIECKICH

ZJAZD KUPCÓW W SANDOMIERZU

W Sandomierzu obradował ostatnio zjazd kupców miejscowych i z pow. sandomierskiego, który przekształcił swą placówkę powiatową do wymagań nowego statutu, według instrukcyj otrzymanych z ceptrali w Warszawie.

Poza tym zjazd wybrał zarząd i postanowił zwrócić się z apelem do Min. W. R. i O. P. oraz Min. P. i H. o otwarcie liceum handlowego w Sandomierzu dla wykształcenia wykwalifikowanych sił handlowych, wobec nowej roli Sandomierza w C.O.P.

KURS KUPIECKI W WYSZKOWIE

W Wyszkowie n/Bugiem, staraniem Kupieckiego Instytutu Wiedzy Zawodowej odbył się kurs zawodowy dla kupiectwa miejscowego Oddziału Stow. Kupców Polskich.

Kurs objął wykłady z zakresu prawoznawstwa, uproszczonej księgowości, techniki i organizacji handlu. W kursie wzięło udział około 40 osób.

HURTOWNIA KUPIECKA W SOKOŁOWIE PODLASKIM

Dnia 29 maja w Sokołowie Podlaskim odbyło się zebranie miejscowego oddziału S. K. P., na którym uchwalono powołanie do życia Hurtowni Spółdzielczej spożywczo - kolonialnej.

Nowopowstała placówka, ze względu na brak w Sokołowie hurtowni polskiej ma wszelkie szanse rozwoju i liczy na poparcie miejscowego i okolicznego kupiectwa.

ZE STW. KUPCÓW PODRÓŻUJĄCYCH

W dniu 7 maja r. b. odbyło się plenarne zebranie Stow. Chrześc. Kupców Podróżujących i Przedstawicieli Handlowych w Poznaniu, na którym nastąpiło uroczyste wręczenie dyplomu prezesa honorowego zasłużonemu członkowi tej organizacji p. St. Maciejewskiemu, radcy Izby P. H.

Przedostatnie zebranie przedwakacyjne Stow. odbędzie się w sobotę, dnia 11 b. m. o godz. 19 min. 30 w sali hotelu „Bazar".

ZEBRANIE W GDYNI

W dniu 18 maja r. b. odbyło się przy dużej frekwencji doroczne walne zebranie Korporacji Kupiec kiej w Gdyni. Po sprawozdaniach i referatach dokonano wyboru nowego zarządu w składzie następującym: pp. Cz. Nowacki — prezes, Mikołajczyk i Królikowski — wiceprezesi, Latosiński — sekretarz, Dullek — skarbnik, członkowie — Buchholz, Grzegowski, Hundodorf, Hilelt, Ratajczak, Tużyński, Korzydłowski i Rotstadt, Komisja Rewizyjna — pp. Bednarski, Wusak i Jażdżewski.

Z OBRAD ZRZESZENIA POZNAŃSKIEGO

W dniu 19 maja br. odbyło się zebranie Zrzeszenia Kupców Chrześcijan w Poznaniu, na którym wygłosił referat n. t. organizacji obrony przeciwlotniczej p. Sylwester Musiał. Następny referat p. t. „Dobre obyczaje kupieckie", wygłosił syndyk W. Z. Ch. Z. K. p. dr. Leon Taylor.

W komunikatach zarządu, p. prezes Borys zdał sprawozdanie ze Zjazdu Delegatów w Gnieźnie, p. Klausius z pielgrzymki kupiectwa do Częstochowy. P. Prezes podał także do wiadomości przyznanie uczniom Gimn. Kupieckiego w Poznaniu stypendium Zrzeszenia w wysokości 250,— zł., oraz omówił sprawę ubezpieczenia emerytalnego dla kupców.

GODZINY URZĘDOWANIA BIURA ZRZESZENIA

Biuro Zrzeszenia Kupców Chrześcijan w Poznaniu komunikuje, że począwszy od 1 czerwca b. r. czynne jest od godz. 8 — 15. Kierownik Biura przyjmować będzie w czasie od godz. 8.30 do 13.30.

Z PREZYDIUM W. Z. CH. Z. K.

Dnia 20 maja br. odbyło się Zebranie Prezydium Wielkopolskiego Związku Chrześcijańskich Zrzeszeń Kupieckich pod przewodnictwem p. prezesa Woźniaka przy udziale dyrektora Związku Pracodawców p. Zegalskiego oraz członków Prezydium i dyr. mgra Kluczyńskiego. Zgodnie z porządkiem obrad, omówiono wyczerpująco sprawę układu zbiorowego z pracownikami fizycznymi, oraz egzaminów uczniów handlowych.

Zjazd kupiectwa polskiego
w Stanach Zjednoczonych

W Detroit odbył się dwudniowy zjazd federacji Polskich Zrzeszeń Kupieckich w Ameryce, w którym wzięło udział 350 delegatów, reprezentujących 26 polskich zrzeszeń kupieckich w St. Zjedn.

Na zjeździe obecni byli również przedstawiciele konsulatów R. P. w Chicago i w Pittsburgu.

Po wysłuchaniu licznych referatów wybrany został nowy zarząd.

W toku obrad zjazd uchwalił **rezolucję, w której zaleca: dalszą pracę nad rozwojem zrzeszeń kupieckich polskich w USA, prowadzenie akcji dokształcającej wśród kupiectwa oraz na rzecz dopływu młodzieży polskiej do zawodu kupieckiego i do zorganizowania wydawnictwa własnego organu kupieckiego.**

Przeciwko handlowi w niedzielę
wypowiedzieli się hurtownicy owocowi

Pod przewodnictwem p. prezesa J. Machlejda odbyło się ogólne zebranie Koła Hurtowników Owoców przy S. K. P. Na zebraniu tym p. prez. Machlejd złożył sprawozdanie z konferencji, jaka odbyła się w Kom. Rządu w sprawie handlu w niedzielę rano w okresie czerwiec — lipiec.

Zebrani zgodnie stanęli na stanowisku, że zarówno z przesłanek religijnych, jak i społecznych, niedziela winna być dniem wolnym od pracy.

Uzgodniono, że w tej mierze członkowie Koła będą ściśle przestrzegać zarządzeń, jakie zostaną wydane przez Kom. Rządu, w porozumieniu z producentami owoców miękkich.

Rozporządzenie wyszło
A żyd po swojemu...

Pomimo, iż od paru miesięcy obowiązuje rozporządzenie o ujawnianiu na szyldach nazwisk i pełnych imion właścicieli sklepów dotąd jeszcze można spotkać sklepy naturalnie żydowskie, które nie stosują się do tego przepisu.

Oto np. żydowska owocarnia przy ul. Nowy Świat Nr. 9 dotychczas nie posiada żadnej tabliczki z nazwiskiem właściciela.

Dziwne, że nie zauważyły tego władze administracyjne. A może w ogóle właściciel chce pozostać nieznanym.

ARMIN O. HUBER **30)**

LUDZIE I ŻYWIOŁY
Powieść współczesna z Dzikiego Zachodu

Stojąc na nocnej warcie inż. Kościesza usłyszał szmer, który wydał mu się podejrzany. Szmer dolatywał od strony obozu.

Nagle w domku błysnęło światło. Bardzo nikłe, jak gdyby od zapałki. W tym momencie Kościesza ujrzał cień postaci ludzkiej. Światełko zgasło, po chwili znów mignęło w oknie. Teraz osądził, że musi zobaczyć, kto się zakradł do jego mieszkania.

Przedtem spojrzał na zegarek — do świtu było jeszcze daleko... Wyślizgnął się z ukrycia. Szum wodospadu ułatwił mu posuwanie się jednak kilka razy suche gałęzie trzasnęły głośno pod jego stopami.

Dopadł wreszcie do swojego domku. Przed wejściem ujrzał jakąś skuloną postać.

— Odzew?!... — szepnął.

Usłyszał stłumiony okrzyk. Głos był kobiecy. Podbiegł i chwycił dziewczynę za ramię.

— Tahuma?

Indianka była przestraszona, lecz opanowała się prędko. Syknęła, przykładając palce do ust, złapała za rękę Kościeszę i wciągnęła go do pokoju. Potem zamknęła drzwi, starannie zasłoniła jedyne okno grubą derką wełnianą i zapaliła światło.

Poruszała się swobodnie, jak w biały dzień. Znała tu wszystkie kąty, ponieważ sprzątała pokój.

— Co się stało, Tahuma? — zapytał szeptem.

W bladym świetle lampy naftowej Indianka wyglądała szczególnie brzydko: szerokie kości policzkowe rzucały na twarz głębokie, ostre cienie, duże wargi wywinięte i jak gdyby nabrzmiałe; zamiast oczu wąskie, skośne szparki.

Tahuma mogła być Mongołką z Azji Środkowej i patrząc na nią, Kościesza zrozumiał, dlaczego uczeni twierdzą, że niektóre szczepy amerykańskie pochodzą od wędrownych plemion azjatyckich.

— Chink... — mruknęła dziewczyna.

Tak w Ameryce nazywają Chińczyków.

— Co takiego? — zapytał zaciekawiony Kościesza. — O kim ty mówisz?

— Chink niedobry człowiek... — szepnęła Tahuma. — Skookum niedobry... bardzo zły!

— Dlaczego? — nastawał Kościesza, starając się przypomnieć odpowiednie słowa w narzeczu Chinok. — Jaki Chink? No, mówże!

Dziewczyna pokręciła głową i powtórzyła:

— Chink...

Kościesza zniecierpliwił się. Tupnął lekko nogą i zaklął pod nosem.

— Chcę do domu... — podjęła dziewczyna. — Biały człowiek musi mnie do domu...

— W nocy?

— Hm...

— Nic z tego nie będzie! — odparł Kościesza rozgniewany mętnymi odpowiedziami Indianki.

— Chink mi tak robić... — rzekła Tahuma przesuwając dłonią po szyi.

— Dlaczego?

Dziewczyna przeszła nagle na łamaną angielszczyznę.

— Bo ja widzieć, jak on włazić...

— Kiedy i dokąd?

— Tu, do twojego domu... z nożem! On mnie zobaczyć i uciekać...

— Który Chińczyk to był?

— Chink... — powtórzyła Tahuma, wskazując ręką w kierunku kuchni obozowej.

— Wang Lee?

Skinęła głową.

Kościesza kazał dziewczynie czekać w pokoju.

— Nie wychodź stąd, póki nie wrócę! Rozumiesz?

Indianka przestraszyła się. Chcąc zatrzymać Kościeszę, uczepiła się jego ramienia. Odtrącił ją, powtórzył rozkaz nieoddalania się z domu, starannie zamknął za sobą drzwi i udał się do kuchni obozowej, wybierając zacienione miejsca.

W oknach było ciemno.

C. d. n.

Dziwne stosunki w szkole Zgrom. Kupców

Uczeń żyd spoliczkował Polaka

W liceum Zgromadzenia Kupców (Prosta 14) panują oburzające stosunki. Jakkolwiek szkoła uchodzi za polską, jednak wśród uczniów jest więcej żydów niż Polaków. Zresztą jest to dość naturalne, gdyż współwłaścicielem szkoły obok dyr. Ordyńskiego jest żyd Weinstein.

Koło Rodzicielskie w skład którego wchodzą rodzice żydzi, sprowadza do bufetu wyłącznie żydowskie wyroby (np. napoje firmy „Minerał"). Swego czasu wielkie oburzenie uczniów Polaków wywołało sprowadzenie na zabawę uczniowską orkiestry żydowskiej.

Niedawno doszło do niebywałego **zajścia** podczas próbnej defilady przysposobienia wojskowego, na tle jakiejś błahej sprzeczki żyd Goldstein uderzył w twarz Polaka ucznia liceum handlowego. Wywołało to oburzenie uczniów Polaków. Sądzono, że dyrekcja ukarze winnego żyda. Tymczasem żyd nie został ukarany i uczeń Polak nie otrzymał żadnej satysfakcji.

W jakiś czas po tym zajściu w czasie nocnych ćwiczeń P. W. doszło do bójki między żydami i Polakami na tle prowokacji ze strony żydów.

Dyrekcja szkoły, która nie zdecydowała się ukarać żyda za uderzenie w twarz Polaka, tym razem ukarała kilku Polaków, których żydzi oskarżyli o napaść.

Ta dziwna podwójna miara jaką **w Liceum Zgromadzenia Kupców** stosuje się do Polaków i żydów i wyraźne forytowanie żydów jest niedopuszczalne w szkole, która ma uchodzić za polską. Dziwne, że dyrekcja gimnazjum toleruje wybryki żydowskie jątrzące stosunki i obrażające uczucia Polaków.

Bohaterski policjant uratował 3-letnie dziecko

Z Ostrowa donoszą o bohaterskim wyratowaniu z niebezpiecznej sytuacji przez tamtejszego policjanta Jankowskiego, 3-letniego dziecka, które usnęło na parapecie okna na poddaszu 3-piętrowej kamienicy i straciwszy we śnie równowagę stoczyło się po dachu, chwytając się w ostatniej chwili za rynnę.

Jankowski zorientowawszy się w sytuacji, nie czekał na przybycie straży pożarnej, lecz po wyważeniu drzwi wyszedł przez okno na dach i podczołgawszy się do dziecka zdołał je niemal w ostatniej chwili wciągnąć spowrotem do pokoju.

Proces o strejk chłopski
Sprawa Wiktora Jedlińskiego
Chłopi w obronie przywódcy

Przed 3-osobowym trybunałem rozpoczął się w Przemyślu proces Zdzisława Wiktora Jedlińskiego, aplikanta adwokackiego z Jarosławia i wiceprezesa zarządu powiatowego Str. Ludowego w Jarosławiu oraz prezesa zarządu w Przeworsku, któremu akt oskarżenia zarzuca, że w sierpniu 1937 założył i kierował związkiem, mającym na celu obsadzenie bojówkami dróg publicznych, zaś te bojówki miały za zadanie terrorem i gwałtem oraz niszczeniem produktów rolnych zmusić ludność wiejską do zaniechania dostawy produktów do miast.

Wytworzyć rentowne warsztaty rolne!
Porażka naprawiaczy w wyborach
w Zw. Izb i organizacyj rolniczych

Oczekiwane z zainteresowaniem przez zorganizowane rolnictwo zebranie Rady Związku izb i organizacji rolniczych odbyło się w Warszawie, w dniu 31 maja b. r. Otworzył je o godz. 11 prezes Związku, pos. Piotr Sobczyk.

Po wstępnych formalnościach zabrał głos pos. Sobczyk, który zdając sprawozdanie z ubiegłych prac Związku, wygłosił dłuższe przemówienie o charakterze ogólnym. Muszę z żalem stwierdzić — mówił m. in. poseł Sobczyk — że w rolnictwie panuje naogół niezrozumienie zadań naszej instytucji. Rolnicy polscy z jednej strony ciężko się organizują, z drugiej niechętnie w organizacjach pracują. Być może, że w działalności mojej jako prezesa Związku wadą było to, że nie zawsze potrafiłem dostosować się do walorów, jakie winien reprezentować prezes takiej instytucji. Pochodzę jednak ze środowiska surowego, z twardej szkoły życiowej. Dlatego też niektóre posunięcia moje cechowała często stanowczość i upór, ale nigdy upór dla oporu.

Ustępowałem zawsze, kiedy przekonały mnie słuszne argumenty. Różne pojawiają się obecnie głosy na temat jedności organizacyjnej, rolnictwa. Tak czy inaczej musi do niej dojść — gdyż ciągle jeszcze jesteśmy, mimo, że reprezentujemy przeszło 70 proc. ludności kraju, za słabi i niedostatecznie przygotowani wobec siły organizacyjnej innych czynników gospodarczych. Uważam, że tylko w atmosferze wolnej inicjatywy, wolnej oceny i krytyki — może się rozwijać elita społeczna. Obserwowany ostatnio nacisk, idący z góry to tłumienie pędu wzwyż, to hamowanie wychowania człowieka silnego, odpornego i niezależnego. Proces parcelacyjny winien się w Polsce niewątpliwie jak najrychlej zakończyć. Ale trzeba sobie raz jasno powiedzieć, czy w wyniku tego procesu ma powstać zbiedzony element włościański, czy też mają się wytworzyć warsztaty rolne rentowne, zapewniające rolnikowi nie tylko byt, ale i rozwój zawodowy, oraz zaspakajanie potrzeb kulturalnych.

Z kolei dyrektor Związku Leśniewski złożył sprawozdanie rachunkowe za rok 1937/38. W wyborach do zarządu wybrano następujące osoby: Kazimierza Poparę, Jana Piotrowskiego, prezesa izby rolniczej w Łodzi, prezesa związku posła Sobczyka, posła Czesława Wróblewskiego, Adama Nowakowskiego, Jerzego Wajderskiego, Wiktora Przedpełskiego, Tadeusza Krzyżanowskiego, prezesa wołyńskiej Izby Rolniczej Bronisława Malika, prezesa Małopolskiego T-wa Rolniczego, Kazimierza Fudakowskiego i Tadeusza Smołkę. Wynik wyborów należy uważać za porażkę naprawiaczy, którzy już od szeregu lat usiłują opanować Związek Izb i Organizacji Rolniczych.

Ważne dla palaczy

Podobno Polski Monopol Tytoniowy wzorując się na zagranicy nosi się z zamiarem wypuszczenia na rynek papierosów mentolowanych. Papierosy te ostatnio zyskały ogromną popularność w Ameryce i w Anglii. Szczególnie palą je panie.

Produkcja tych papierosów polega na tym, że do mieszanki tytoniowej dodaje się za pomocą pewnego chemicznego procesu drobne ilości mentolu. Smak i aromat papierosa pozostaje ten sam, natomiast dym działa orzeźwiająco powodując w gardle lekkie uczucie chłodu.

RADIO

CZWARTEK

6.15 Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze". 6.20 Muzyka (płyty). 6.45 Gimnastyka. 7.00 Dziennik. 7.15 Koncert poranny. 8.00 Audycja dla szkół. 11.00 Audycja dla poborowych. 11.15 Melodie kaszubskie. 11.40 K. M. Weber: Konzertstück f-moll op. 79 (płyty). 11.57 Sygnał czasu i hejnał z Krakowa. 12.03 Audycja południowa. 15.15 „Słońce — lampa świata". 15.30 Skrzynka ogólna. 15.45 Wiadomości gospodarcze. 16.00 Koncert solistów. 16.45 „Wybór letniska" — pogadanka. 17.00 Muzyka taneczna (płyty). 18.00 Przegląd wydawnictw. 18.10 „Edison" — oryginalne słuchowisko. 19.00 Pieśni francuskie. 19.20. Pogadanka. 19.30 „Kalejdoskop" — koncert rozrywkowy. 20.30 Dziennik wieczorny. 20.35 Pogadanka. 21.00 Pogadanka dla wsi. 21.10 „Pod balkonem mojej miłej" — lekka audycja muzyczna. 21.50 Wiadomości sportowe. 22.00 Świętokrzyskie pieśni ludowe. 22.15 Polska muzyka kameralna. 23.00 Ostatnie wiadomości.

NAJCIEKAWSZE AUDYCJE

18.15 „Słońce — lampa świata" — pog. Wacława Frenkla.
18.30 „Edison" — słuchowisko Juliana Awerta.
19.30 Kalejdoskop.
22.15 Polska muzyka kameralna.

WARSZAWA II

13.00 Koncert rozrywkowy (płyty). 14.00 Parę informacji. 14.05 Program. 14.10 Gra Egon Petri (płyty). 15.00 Wiadomości sportowe. 15.05 Trio P. R.

17.00 Jak spędzić święto? 17.10 Pogadanka. 17.15 Recital skrzypcowy Tomasza Jaworskiego. 18.00 Muzyka taneczna (płyty).

22.00 „Sielanka" — Opowiadanie Wł. Reymonta. 22.20 Muzyka taneczna. 23.20 Muzyka lekka (płyty).

AUDYCJE KRÓTKOFALOWE

24.00 Dziennik. 0.10 Pogadanka. 0.15 Irena Gadejska - Żelechowska i Janina Hupertowa (śpiew). 0.50 Sytuacja finansowa Polski. 1.00 Polki, oberki, obertasy. 2.00 Utwory Fryderyka Chopina. 2.52 Program.

PIĄTEK

6.15 „Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze" 6.20 Muzyka (płyty). 6.45 Gimnastyka. 7.00 Dziennik. 7.15 Muzyka poranna. 8.00 Audycja dla szkół.

11.00 Audycja dla poborowych. 11.15 „Sobieski pod Wiedniem" słuchowisko 11.40 Mikołaj Rimski - Korsakow: Kaprys hiszpański. 11.57 Sygnał czasu i hejnał z Krakowa. 12.03 Audycja południowa.

15.15 „Księżyc — smutny brat" — pogadanka. 15.30 Rozmowa z chorymi. 15.45 Wiadomości gospodarcze. 16.00 Z czasów Szekspira — koncert. 16.45 „Jak urządzić letnisko?" 17.00 Muzyka taneczna (płyty). 18.00 Rzeczy ciekawe z techniki i przyrody — pogadanka. 18.10 Koncert solistów. 18.45 „Kronika literacka". 19.00 Recital skrzypcowy Zdz. Roesnera. 19.20 Pogadanka. 19.30 „Na swojską nutę" 20.45 Dziennik. 20.55 Pogadanka aktualna. 21.00 Audycja dla wsi: 21.10 „Berło i lira" — audycja muzyczno - słowna. 21.50 Wiadomości sportowe 22.00 „Pięć wieków dawnej muzyki" — 23.00 Ostatnie wiadomości.

NAJCIEKAWSZE AUDYCJE

11.15 „Sobieski pod Wiedniem" — słuchowisko dla dzieci.
15.15 „Księżyc — smutny brat", pogadanka Wacława Frenkla.
18.00 Rzeczy ciekawe z techniki i przyrody — dr. Jodko Narkiewicz.
19.30 „Na swojską nutę" — koncert rozrywkowy.
22.00 Pięć wieków dawnej muzyki.

WARSZAWA II

13.00 Muzyka kameralna. 14.00 Parę informacji. 14.05 Pogadanka. 14.10 Koncert rozrywkowy (płyty). 15.00 Wiadomości sportowe. 15.05 Zespół Pawła Rynasa.

17.00 Pogadanka. 17.10 Koncert Orkiestry P. R. 18.00 Muzyka taneczna (płyty).

22.00 „Oblicze i strój miasta". 22.15 Muzyka taneczna. 23.10 Dyryguje Herman Abendroth (płyty).

AUDYCJE KRÓTKOFALOWE

24.00 Dziennik. 0.10 Omówienie programu. 0.15 Utwory na wiolonczelę. 0.50 Kolonie letnie dla dzieci. 1.00 „Dzieci posłuchajcie..." — audycja muzyczna. 1.50 Spacer po Warszawie — pogadanka. 2.00 Nasze orkiestry. 2.52 Program.

Notowania giełd warszawskich

GIEŁDA PIENIĘZNA

DEWIZY: Holandia 293.15, Bruksela 89.80, Helsinki 11.61, Kopenhaga 117.30, Londyn 26.28, Mediolan 27.94, Nowy Jork 5.30 i pół, Nowy Jork (kabel) 5.30¾, Oslo 132.00, Paryż 14.75, Praga 18.44, Sztokholm 135.50, Zurych 121.00.

POŻYCZKI: 3 proc. prem. inwest. i em. 80.25, II em. 81.50; 3 proc. prem. inwest. seriowa, II em. 91.50; dolarówka 41.50—42.00 — 41.75; 4 proc. poż. konsolidacyjna 67.63; 4 i pół proc. wewn. państw. 65.00, 5 proc konwersyjna 70.25, (drobne) 70.00.

LISTY ZASTAWNE: 8 proc. ziems. dolarowe gwar. kupon 99.65; 4 i pół proc. ziemskie seria V 64.88—65.25—65.00; 5 proc. Warszawy 78.00 — 78.25; 5 proc. Warszawy (193 r.) 73.00—73.25 (drobne) 73.50; 5 proc. Łodzi (1933 r.) 65.00; 6 proc. oblig. m. Warszawy 8 i 9 poż. 73.00.

AKCJE: Bank Polski 118.25; Warsz Tow. Fabr. Cukru 34.00; Węgiel 28.50; Ostrowiec 55.00; Starachowice 36.50! Żyrardów 50.50 (exkupon).

GIEŁDA ZBOŻOWA

Pszenica jednolita 28.50 — 29.00, zbierana 28.00 — 28.50, żyto I st. 21.75 — 22.25, owies I st. 22.25 — 22,75, II st. 21.00 — 21.50, jęczmień 18.75 — 19.00, groch polny 24.00 — 27.00; Vitoria 28.00 — 29.00; łubin niebieski 15.25 — 15.75, łubin żółty 17.00—17.50, wyka jara 21.75—22.75, seradela 33.50 — 34.50, rzepak zim. 56.00—57.00; letni 54.00—55.00, rzepik zimowy 52.00 — 53.00. letni 52.00 — 53.00; siemię lniane basis 90 proc. 52.50 — 53.50, koniczyna czerw. stor. 100.00—110.00; konicz. biała 190.00—210.00; Lucerna francuska 195.00 — 205.00, mąka pszenna gat. I 43.00 — 45.50, gat. II 31.00 — 32.50 nastewna 16.50—17.50; żytnia gat. pierwszy 32.25 — 33.00, gat. II 19.75 — 20.75, razowa 23.75—24.50, otręby pszenne grube 14.75 — 15.25, średnie 13.50—14.00, miałkie 13.50 — 14.00, żytnie 14.25 - 14.75, makuchy lniane 22.00 — 22.50, rzepakowe 15.50 — 16.00, śruta sojowa 22.00 — 22.50, słoma prasowana (żytnia) 6.50—7.00, siano słodkie prasowane 10.50 — 11.00, prasowane 8.50 — 9.50.

Ziemniaki jadalne 4.00 — 4.50, sadzeniaki 10.00 — 12.00.

16-letni morderca

Między 16-letnim Zdzisławem Rolliradem i 17-letnim Florianem Sowińskim z Bydgoszczy na tle sprzeczki o gołębie pocztowe wynikła kłótnia. Rollirad napadł na ulicy swego kolegę i zadał mu dwie straszne rany w brzuch. Sowiński zmarł, mordercę aresztowano.

Święto pułku Odsieczy Lwowa

We Lwowie rozpoczęły się dwudniowe uroczystości święta pułku odsieczy Lwowa. Po Mszy św. w kościele garnizonowym korpus oficerski i podoficerski pułku złożył na cmentarzu Obrońców Lwowa wieńce o barwach narodowych i miasta. Wieczorem odbył się apel poległych przy pochodniach i ogniskach. W środę po Mszy polowej odbyło się zaprzysiężenie rekrutów a następnie obiad żołnierski.

POMORZE

SKAZANIE ADWOKATA NIEMCA

TUCHOL, (KO) Adwokat z Chojnic Niemiec Behnke stanął przed sądem w Tucholi oskarżony o obrazę sądu. Sąd po rozpatrzeniu sprawy skazał adw. Behnke na 8 miesięcy aresztu i 300 zł. grzywny. (ko)

ŻYDOWSKA BANDA FAŁSZERZY

GDYNIA. (KO) Od pewnego czasu ukazywały się na rynku w Gdyni fałszywe monety 5 i 10 złotowe. Po długim obserwatowaniu ujęto bandę fałszerską, na czele której stali dwaj żydzi Hellman i Wolf.

USYPIACZE W POCIĄGU

CHOJNICE. W Pociągu Bydgoszcz —Chojnice mieszkańca Chojnic p. Feliksa Mrożka jakiś jego współpodróżny w przedziale poczęstował papierosem. Mrożek po wypaleniu papierosa usnął, a przebudziwszy się, stwierdził brak 50 zł.

NIEMIECKA ZUCHWAŁOŚĆ

WEJHEROWO. (KO) W Żelistrzewie, powiat morski Niemiec von Krokow zarządzca majątków von Buelowa, odmówił wydzierżawienia łąk, Polakom, którzy są członkami miejscowego Koła Polskiego Związku Zachodniego. Okoliczności, w jakich odmowa nastąpiła wskazują. że ma to być kara za należenie do P. Z. Z.

Kronika Wołynia

POLICJA ZASTRZELIŁA GROŹNEGO BANDYTĘ

Groźny bandyta Jan Hołotwiej, który był postrachem Wołynia, Polesia i Lubeszczyzny został osaczony w jednym z domów we wsi Tur w pow. kowelskim. Na widok policji zaczął się bandyda ostrzeliwać. Policja musiała również zrobić użytek z broni, kładąc Hołotwieja trupem.

KOMUNISTA SKAZANY NA 8 LAT WIĘZIENIA

Sąd Okręgowy w Łucku skazał Sebastiana Denesiuka ze wsi Topolno w pow. łuckim na 8 lat więzienia za przynależność do K. P. Z. U. i prowadzenie wywrotowej działalności (r).

Kronika częstochowska

PREZES Z. N. P. SKAZANY

Sąd Grodzki rozpatrzył sprawę prezesa oddziału Z. N. P. Tadeusza Rucińskiego, oskarżonego z artykułu 239 i 250 K. K. o zniewagę czynną nauczyciela Mariana Świeckiego, korespondenta Małego Dziennika.

Po dwudniowej rozprawie, Sąd ogłosił wyrok skazujący oskarżonego na 50 zł. grzywny w razie nieściągalności 10 dni aresztu oraz 5 zł. opłat sądowych.

ŚMIERTELNY WYPADEK

W fabryce Działoszyńskiego wydarzył się straszny wypadek. Robotnik Stanisław Suchański zdejmując pas z transmisji, został uderzony drążkiem w głowę. Przewieziony do szpitala zmarł.

POŻARY

We wsi Dębie powstał pożar w zagrodzie Suchańskiego Józefa i spłonął dom wartości 600 zł. We wsi Kamyk w zabudowaniach Urbańskiego Józefa powstał pożar, który strawił oborę wartości 700 zł.

POMOC ZIMOWA

Komitet Pomocy Zimowej bezrobotnym ogłosił pierwszą listę czarną na której figurowały przeważnie nazwiska żydowskie. Druga lista rozplakatowana będzie w niedługim czasie.

Akcja dożywiania dzieci w kwietniu objęła 5 tysięcy dzieci. Dożywianie dzieci będzie prowadzone do końca roku szkolnego a potem zostanie przeniesione na kolonie i półkolonie.

Dwa ciosy siekierą
zakończyły sprzeczkę małżeńską

Przy ul. Chełmskiej 27 rozegrał się krwawy dramat rodzinny.

Na facjatce II-go piętra w mieszkaniu zajmowanym przez Jana Stachowskiego i jego żonę, Sabinę, rozegrała się sprzeczka między małżonkami, na tle porzucenia pracy przez Stachowskiego. Kłótnia przybrała poważniejsze rozmiary i w pewnej chwili Stachowski porwał siekierę i zadał żonie dwa ciosy w głowę. Gdy teściowa, 84-letnia Leonora Nurzyńska, starała się powstrzymać szaleńca od dalszych ciosów, Stachowski uderzył staruszkę w plecy, poczym porzucił siekierę i uciekł.

Na miejsce nadbiegli sąsiedzi oraz dwaj policjanci. Zawezwano pogotowie, którego lekarz stwierdził u Stachowskiej dwie rany rąbane głowy z pęknięciem czaszki, u Nurzyńskiej ranę ciętą pleców. Po udzieleniu pomocy rannym, oraz doprowadzeniu do przytomności ciotki Stachowskiej — Supełowej, która zemdlała, Stachowską w stanie ciężkim przewieziono do Instytutu Chirurgii Urazowej.

Sprawca krwawej zbrodni zgłosił się do XX-go komisariatu, gdzie zameldował o swym przestępstwie.

Przeszłość
potwornego mordercy kochanki
„Dziad" prawą ręką „Szpicbródki"

Przeszłość aresztowanego mieszkańca krypy w porcie Czerniakowskim, obok której wyłowiono zwłoki kobiety, Józefa Kułakowskiego, którego pseudonim, używany w świecie przestępczym brzmi: „Dziad" — jest bardzo bujna.

„Dziad" zawodowy złodziej — włamywacz był przez długie lata prawą ręką króla międzynarodowych kasiarzy — Stanisława Cichockiego „Szpicbródki". Ostatnio wobec przebywania „Szpicbródki" w więzieniu, „Dziad" został zdegradowany i będąc na oku policji, zajmował się kradzieżą rowerów. Miał on swego „praktykanta" Franciszka Mazurka.

Ostatnio, dnia 14-go maja br., Kułakowski za współudział w kradzieży roweru z bramy domu przy ul. Książęcej Nr. 4, został aresztowany i skazany na dwa lata więzienia, zaś pomocnik Mazurek na 15 miesięcy.

„Dziad" był karany 10 razy więzieniem.

POZNAŃ

TEATRY

TEATR POLSKI: „Pani prezesowa"

KINA

SŁOŃCE: „ślepy zaułek".
APOLLO: — „Bohater naszych czasów".
METROPOLIS: „żółty pirat"
ŚWIT: „Mały Tarzan".
GWIAZDA: „Pieśniarz Jej Wysokości".
ADRIA: „30 karatów szczęścia"
GLORIA: — „Zaginiony horyzont"
TĘCZA-ŁAZARZ: „Od wtorku do czwartku".
CORSO: „Robin Hood z Eldorado"
TĘCZA-WILDA: „Dzieci szczęścia".
WILSONA: „Kobiety nad przepaścią".
SFINKS: „Piętro wyżej"
OŚWIATOWE TCL: „Czardasz, Tokaj, Miłość"

TRAGICZNE POŁOŻENIE STRAGANIARZY

Właściciele straganów, w związku z zarządzeniem zabraniającym sprzedaży mięsa na targach w otwartych straganach, zwołali we wtorek zebranie, na którym stwierdzili, że w razie wprowadzenia w życie tego zarządzenia, stracili by możność pracy, co równało by się ruinie 3.000 osób. Sprawa ta prawdopodobnie zostanie załatwiona w ten sposób, że do dn. 30 czerwca 1938 r. że do terminu tego tolerowany będzie handel mięsem w straganach na targach.

RADA PAŃ ŚW. WINCENTEGO

W Poznaniu obradowała rada wyższa pań stowarzyszenia Św. Wincentego a Paulo. Obradom, toczącym się w obecności przedstawiciela J. E. ks. Prymasa Hlonda, przewodniczyła p. Lossowa.

PRZESTĘPSTWA DEWIZOWE

Na ostatniej sesji wyjazdowej sądu okręgowego poznańskiego w Chodzieży rozpatrzono szereg spraw o przestępstwa dewizowe i nielegalne przekroczenie granicy niemieckiej. Oskarżonych było 8 obywateli polskich narodowości niemieckiej, w tym 1 kobieta. Sąd skazał wszystkich na karę aresztu od 6 do 8 miesięcy i na grzywnę po 100 zł. i konfiskatę pieniędzy.

ŚWIĘTO BAONU PANCERNEGO

Poznański batalion pancerny obchodził swe doroczne święto. Odprawiona została w kościele Garnizonowym uroczysta Msza żałobna za poległych żołnierzy batalionu, wieczorem zaś, odbył się na dziedzińcu koszar uroczysty apel poległych. We środę odprawiona została Msza polowa na dziedzińcu koszar oraz odbyła się dekoracja odznakami batalionu. Po defiladzie odbył się obiad żołnierski.

CHLEB ZDROŻAŁ

Cena chleba żytniego została w dniu wczorajszym podniesiona o 2 grosze, t. j. do 32 groszy za kilogram.

POWIESIŁ SIĘ W CELI

Antoni Walczak z oraczewa, pow. leszczyński, który za ciężkie zranienie swej narzeczonej został niedawno skazany na 1 i pół roku więzienia, popełnił samobójstwo przez powieszenie się na Wronkach w celi. Walczak już podczas aresztu śledczego, próbował pozbawić się życia, wówczas jednak został uratowany.

ODCZYT O HISZPANII

W sali kasyna oficerskiego w Poznaniu znana literatka p. Izabella Lutosławska, która wygłosiła interesujący referat p. t. „Prawdziwe oblicze Hiszpanii".

WYPADEK W RZEŹNI

W rzeźni miejskiej w Pakości, pow. mogileńskiego pracownik rzeźnicki, Kaszyński, spadł z drabiny, przy czym zawisł ręką na żelaznym haku, który przebił mu rękę na wylot i rozszarpał mięśnie ręki powyżej łokcia.

SPŁONĄŁ MŁYN

W Tałagu, pow. mogileńskiego, spłonął w tych dniach doszczętnie tamtejszy młyn motorowy wraz z zapasami zboża i mąki. Straty wynoszą 25.000 zł.

Po wyborach w Czechosłowacji

Słowacy żądają wyrównania rachunków

Wzrost wpływów komunistycznych

BRATISLAWA, 31. 5. Jak już wiadomo, autonomiści słowaccy w wyborach niedzielnych odnieśli poważny sukces w porównaniu z wyborami w roku 1931. W roku bieżącym padło na listę ks. Hlinki o 95 proc. więcej głosów. Aczkolwiek wybory zapowiedziane były w 18 gminach (w drugiej transzy), to jednak odbywały się tylko w 13 ze względu na to, że w 5 gminach wystawiono kandydatów wyłącznie Hlinkowców, wobec czego w gminach tych nie odbyły się.

Podając te niezwykle sensacyjne wyniki, które są wielkim sukcesem słowackich autonomistów, tym więcej, jeśli się zważy na przeszkody, w jakich wybory się odbywały, organ ks. Hlinki „Slovak" w numerze dzisiejszym pisze:

„Nasza siła polityczna, która jest już dzisiaj niesprzecznym faktem, będzie domagała się od Czechów, aby wyrównali ze Słowakami rachunki pittsburskiej umowy w myśl słów Masaryka, który wszak w Pittsburgu powiedział: „Jedna połowa republiki będzie słowacka, druga czeska. W słowackiej panami będą Słowacy, w czeskiej — Czesi!"

Wzrost głosów komunistycznych

MOR. OSTRAWA, 31. 5. Niedzielne wybory w 71 gminach morawsko-ostrawskiego okręgu wyborczego przyniosły zdecydowane zwycięstwo komunistom i skrajnie lewicowym stronnictwom czeskim, które uzyskały 44.288 głosów i 778 mandatów, t. j. 65 proc. ogólnej liczby.

PRAGA, 31. 5. W wyborach samorządowych praskich w 1931 roku na listę komunistyczną padło 55.329 głosów. W wyborach do zgromadzenia narodowego w 1935 roku komuniści prascy uzyskali 69.793 głosy. W obecnych wyborach padło na listę komunistyczną 99.900 głosów. Jak widać od roku 1931-go komuniści w Pradze wzrośli na siłach o ponad 80 proc.

Polacy odporni na komunizm

PRAGA, 31. 5. Przewódca sekcji polskiej Komunistycznej Partii Czechosłowacji na Śląsku Zaolzańskim, poseł Śliska, wezwany został przez komitet wykonawczy partii do Pragi.

Jak wiadomo, podczas ostatnich wyborów na Śląsku Zaolzańskim komuniści ponieśli dotkliwą klęskę, tracąc ni mniej, ni więcej tylko 2/3 mandatów. Fakt ten równa się całkowitemu przekreśleniu znaczenia sekcji polskiej K. P. C. na Śląsku Zaolzańskim, a co za tym idzie wywołać musiał niezwłoczny oddźwięk w Kominternie, dla którego klęska listy komunistycznej na Śląsku Zaolzańskim jest bardzo bolesna.

Komunistyczne oddziały szturmowe

PRAGA, 31.5. Rozeszła się tu pogłoska, że w ostatecznym terminie wyborów samorządowych w dniu 13. 6. Komunistyczna Partia Czechosłowacji zamierza wystąpić do rządu z żądaniem wydania zezwolenia na **uformowanie i utrzymanie stałych komunistycznych oddziałów szturmowych** na wzór szturmówek Niemców sudeckich. Komunistyczna Partia Czechosłowacji będzie się podobno domagała, by szturmówki komunistyczne miały prawo nie tylko nosić mundury i odznaki, ale także aby były uzbrojone jak normalne oddziały wojskowe.

309 mandatów polskich

MOR. OSTRAWA, 31, 5. Ostateczne obliczenia wyników wyborów gminnych w 31 gminach powiatów frysztackiego i czesko-cieszyńskiego, wskazują na znaczne poważniejszy **sukces** Polaków, niżby to wynikało z pierwszych depesz.

Polacy, skupieni w Związku Polaków i w Polskiej Socjalistycznej Partii Robotniczej, uzyskali razem **10.582 głosów i 301 mandatów, Polacy t. zw. „Ślązakowcy" — 262 głosy i 8 mandatów, czyli razem Polacy uzyskali 10.844 głosy i 309 mandatów.**

Czesi otrzymali 10.405 głosów i 237 mandatów.

Niemcy — 1294 głosy 18 mandatów.

Żydzi — 85 głosów — 1 mandat.

Komuniści — 1966 głosów — 37 mandatów.

W zestawieniu z wyborami do parlamentu z r. 1935 Polacy notują znaczny przyrost głosów o 3,255 (mieli 7.589), zatem przeszło 45 proc., przy czym w niektórych gminach przyrost głosów polskich przekroczył 150 procent.

Uniewinnienie oskarżonych o udział w manifestacji antylitewskiej

KRAKÓW, 31. 5. Krakowski Sąd Okręgowy uwolnił pięciu członków Stronnictwa Narodowego, skazanych poprzednio przez starostwo grodzkie za wystąpienia w czasie manifestacji antylitewskiej w Krakowie.

Za wcześnie się pochwalili

Komunikat o napadzie, którego nie było

Agencja Agrarna nadesłała wiadomość treści następującej:

W Wilnie zdarzył się incydent napaści na redaktora „Słowa" Konstantego Szychowskiego, którego znieważono czynnie. Powodem napaści ma być artykuł o Legionie Młodych, zamieszczony na łamach „Słowa". Ponadto „Służba Młodych" tamt. ma wystąpić ze skargą na drogę sądową.

Tymczasem, jak się dowiadujemy napad na red. Szychowskiego nie doszedł do skutku. P. Szychowski, który cieszy się najlepszym zdrowiem, złożył w „Słowie" oświadczenie, w którym dziękując Agencji Agrarnej za mimowolne uprzedzenie o planowanym napadzie, stwierdza, że napad na niego nie miał miejsca, a jedynie prawdopodobnie był projektowany i zawczasu rozesłano już wiadomości do agencji.

200 rozstrzelanych w ciągu 2 tygodni

Fala prześladowań na Ukrainie Sowieckiej

Aresztowania wysokich dygnitarzy

MOSKWA, 31. 5. Sowieckie organy bezpieczeństwa NKWD dokonały w Kijowie **sensacyjnych aresztowań wśród członków komisarzy ludowych ukraińskiej republiki sowieckiej.**

Aresztowani zostali: **pierwszy zastępca przewodniczącego „Sownarkomu" Tiachnyjbieda oraz prezes państwowej komisji planowania Suchomlin.**

Podczas, gdy Tiachnyjbieda należy do młodego pokolenia komunistycznego, wysuwanego w myśl wskazań Stalina na plan pierwszy, Suchomlin był starym bolszewikiem ukraińskim i zajmował wysokie stanowisko w administracji sowieckiej od samego początku rewolucji październikowej. Aresztowanie dwóch dygnitarzy sowieckich, stoi w związku ze śledztwem toczącym się w sprawie Stanisława Kosiora, b. pierwszego sekretarza partii komunistycznej Ukrainy.

Należy podkreślić, że obecny pełnomocnik Stalina na Ukrainie Nikita Chruszczow oświadczył w swoim przemówieniu, wygłoszonym na konferencji partyjnej w Kijowie, iż wielu jeszcze ukrytych kontrrewolucjonistów, szubrawców, nacjonalistów i „wrogów ludu" zajmuje odpowiedzialne stanowiska w komunistycznej partii Ukrainy. Oświadczenie Chruszczowa jest potwierdzeniem ostatnich pogłosek o masowych aresztowaniach na Ukrainie. **Według jednej z nich w ciągu ostatnich dwóch tygodni w Kijowie, Charkowie i Odesie rozstrzelano około 200 opozycjonistów.**

Na wszystkich frontach

Narodowcy przeszli do ofensywy

Miasto Castellon ewakuowane

SALAMANKA, 31. 5. Główna kwatera wojsk powstańczych donosi, że na froncie Teruel na odcinku Mosqueruela **oddziały narodowe kontynuowały swą ofenzywę, przełamując opór nieprzyjaciela.**

Wojska narodowe zajęły między innymi pozycje Mas de Adrianales, Mas de la Fuenta, Mas Domeno Pinar, Fiege i wzgórze 1808 na skrzyżowaniu dróg z Lineras de Nora do Puerto de Mingallo i pustelni św. Bernardo oraz wzgórza Tossal Magliano, które panują nad Rumbla de la Viuda. Czerwoni pozostawili przeszło 200 zabitych oraz kilkuset jeńców i znaczną ilość materiału wojennego.

Na odcinku Puebla de Val Verde wojska narodowe posuwają się naprzód i zajęły miejscowości Piana Balga, Portilejo i Rambra de Cubilla. Na odcinku Valbona wojska narodowe odparły ataki nieprzyjacielskie. Czerwoni stracili 105 zabitych i 318 jeńców.

Na froncie Castellon oddziały narodowe zajęły Los Carrescales Campillo, Pinella i Fondo Mad de Tosca oraz Masia de Tarrega. Natarcie rozwija się pomyślnie. Zajęta została również pustelnia San Cristobal. Oddziały narodowe wzięły do niewoli 238 jeńców.

Na odcinku Sort i Tremp ataki nieprzyjacielskie zostały odparte.

BILBAO, 31. 5. Według otrzymanych tu doniesień, **ofenzywa wojsk narodowych na Castellon wzbudziła panikę w kołach rządu czerwonego. Miasto Castellon jest ewakuowane a wszyscy prze wódcy wyjechali do Walencji. Również inne miasta położone na wybrzeżu morza Śródziemnego, są ewakuowane w przewidywaniu ofenzywy wojsk narodowych.**

Podpisy in blanco

ułatwiły pracę „fabryki inwalidów"

LWÓW, 31. 5. (tel. wł.). Przed sądem lwowskim toczy się obecnie proces, zwany popularnie „procesem o fabrykę inwalidów wojennych", w którym na ławie oskarżonych zasiada 58 osób, wśród nich kilku urzędników Starostwa Powiatowego we Lwowie i znaczna liczba pośredników.

Oskarżeni urzędnicy, którzy pozostają pod zarzutem przyznawania praw inwalidzkich bez żadnych podstaw, a jedynie za odpowiednią „opłatą", tłumaczyli się na przewodzie sądowym, że do pobierania łapówek zmusiła ich katastrofalna sytuacja finansowa. Zadanie ich — jak twierdzili na procesie — było o tyle ułatwione, że wicestarosta dr. Dembowski podpisywał dokumenty i decyzje in blanco.

Dr. Dembowski, który na wniosek obrony oskarżonych ma być powołany na świadka, został po ujawnieniu afery przeniesiony ze starostwa powiatowego do grodzkiego.

Zwolnienie podejrzanego

o zamach

na płk. Sławka

KIELCE, 31. 5. W listopadzie ub. roku była głośna sprawa podrzucenia bomby pod willę pułkownika Sławka w Racławicach. Podejrzenie padło na członka Stronnictwa Ludowego Brzeszcza, którego aresztowano. Brzeszcz przesiedział 3 miesiące w więzieniu. Obecnie prokuratura w Kielcach umorzyła dochodzenia z braku dowodów. Brzeszcz leży obecnie obłożnie chory.

Płatność podatków

w czerwcu

W czerwcu płatne są następujące podatki:

Do dnia 5 czerwca — podatek od energii elektrycznej, pobranej przez sprzedawcę energii w czasie od 16 do 31 b. m.; do 20 czerwca tenże podatek pobrany w czasie od 1 do 15 czerwca r. b.

Do dnia 7 czerwca — podatek dochodowy od uposażeń służbowych, emerytur i wynagrodzeń za najemną pracę, wypłaconych przez służbodawców w maju r. b.

Do dnia 15 czerwca — I rata zryczałtowanego podatku przemysłowego od obrotu za 1938 r., przez drobne przedsiębiorstwa przemysłowe i handlowe.

Do dnia 15 czerwca — zaliczka kwartalna (za I kwartał 1938 r.) na podatek przemysłowy od obrotu, w wysokości conajmniej 1/5 kwoty podatku, wymierzonego za 1937 r. przez przedsiębiorstwa nie prowadzące prawidłowych ksiąg handlowych.

Do dnia 25 czerwca — zaliczka miesięczna na podatek przemysłowy od obrotu za 1938 r. w wysokości podatku przypadającego od obrotu osiągniętego w maju 1938 r. — przez wszystkie przedsiębiorstwa obowiązane do publicznego ogłaszania sprawozdań o swych obrotach lub do składania sprawozdań do zatwierdzenia, a z innych przedsiębiorstw — przez przedsiębiorstwa handlowe I i II kategorii oraz przemysłowe I—V kat., prowadzące prawidłowe księgi handlowe.

Do dnia 30 czerwca — I rata (półroczna) podatku od nieruchomości za 1938 r.

Jakie będą losy

umowy w przemyśle włókienniczym

ŁÓDŹ, 31. 5. Na posiedzeniu międzyzwiązkowej komisji związków zawodowych włókniarzy, reprezentującej wszystkie bez wyjątku związki, przyjęto jednomyślną uchwałę **nie wypowiadania obowiązującej umowy w przemyśle włókienniczym.** Ponieważ również i przemysłowcy łódzcy umowy nie wypowiedzieli, ważność jej przedłuża się automatycznie na okres dalszego roku.

Natomiast **umowę wypowiedzieli właściciele zarobkowych przędzalń wełny zgrzebnej w Zgierzu. Możliwe jest, że i inne organizacje przemysłowców z prowincji wypowiedzą umowę.**

Samochód zabił konia

Na szosie Krakowskiej pod Okęciem w pobliżu wsi Ksawery samochód ciężarowy nr. A85-340, prowadzony przez właściciela Edwarda Jędrzejczaka, zderzył się z furmanką, powożoną przez Wawrzyńca Gładka. Wskutek zderzenia furmanka została rozbita, koń zaś został zabity. Gładek doznał szeregu ogólnych obrażeń.

Czy Bank Polski

odda młyn żydom?

W Kutnie znajdują się młyn i składy zbożowe, będące własnością Banku Polskiego. W tejże miejscowości pracuje od wielu lat jedna spółdzielnia rolniczohandlowa, „Wspólna Praca".

„Wspólna Praca", jak się dowiadujemy, pragnąc rozszerzyć akcję skupu zbóż od rolników, **stara się obecnie o nabycie młyna, będącego własnością Banku Polskiego.**

Obawiając się rozrostu pożytecznej polskiej placówki, kupcy żydowscy zorganizowali równocześnie akcję, **zmierzającą do objęcia tego młyna. W tym celu złożyli** konkurencyjne oferty **Bankowi** Polskiemu.

Według informacyj Polskiej Ag. Agr., sprawa przejęcia młyna przyjmuje **niepożądany obrót dla spółdzielni polskiej.**

Zainteresowane koła rolnicze wyrażają więc swoje najwyższe zdziwienie, iż **Bank Polski, mając do czynienia z wzorową i silną handlowo polską placówką,** gotów jest oddać młyn swój w Kutnie w ręce żydowskie.

Żyd naczelnikiem Biura Studiów

w Ministerstwie Opieki Społecznej

Po ustąpieniu naczelnika biura Studiów Ministerstwa Opieki Społecznej p. Wścieklicy, stanowisko to objął p. red. Mieczysław Birnbaum.

Jednocześnie nastąpi w biurze Studiów reorganizacja pracy.

550 rocznica

Przyjęcia chrztu przez Litwę

KOWNO, 31. 5. Na Litwie odbyły się wczoraj **wielkie uroczystości w związku z obchodem 550 rocznicy przyjęcia przez Litwę chrztu.** Przed południem odbyło się w katedrze kowieńskiej solenne nabożeństwo. W godzinach popołudniowych w salach muzeum wojskowego odbyła się uroczysta akademia, na której obecni byli: prezydent państwa Smetona, członkowie rządu, kierownictwo armii, przedstawiciele kościoła i organizacji społecznych. W czasie akademii została odczytana bulla Papieża Piusa XI, w której Ojciec Święty przesyła błogosławieństwo narodowi litewskiemu.

„Iskra" w drodze do Oranu

LONDYN, 31. 5. Statek szkolny polskiej marynarki wojennej „Iskra", który przed pięciu dniami zarzucił kotwicę w Gravesend pod Londynem, odpłynął dziś w dalszą drogę, kierując się do Oranu. Ostatecznym celem podróży „Iskry" jest Dubrownik, skąd rozpocznie drogę powrotną do Gdyni. W czasie pobytu w Londynie polscy kadeci w liczbie 40 z kapitanem Umięckim, dowódcą „Iskry" i oficerami na czele, podejmowani byli w ambasadzie polskiej herbatką przez ambasadora R. P. i panią Raczyńską.

Ucieczka więźniów

Z ośrodka pracy we wsi Górki, **zbiegło w poniedziałek 4-ch więźniów, Józef Pawiński, skazany na 1 rok więzienia, Stanisław Cybulski, skazany na 4 miesiące więzienia, Władysław Krasoń, skazany na 1 rok więzienia, oraz Piotr Wostyl, skazany na 6 miesięcy więzienia.**

REDAKCJA: Warszawa, Al. Jerozolimska 121 Telefony 666-62 (sekretariat) 666-99 (ogólny) 330-59 (Dział gospodarczy „Kronika Kupiecka") Oddział miejski „ABC" Nowy Świat 15, I piętro, tel. 224-80 przyjmuje interesantów codziennie w godzinach 17.30 — 19.00

ADMINISTRACJA: Warszawa, Al. Jerozolimska 121 Tel 309-33, 309-32 (Kasa buchalteria) Kantor prenumerata: Nowy Świat 15 m 1 I piętro Tel 224-30 Zarząd i Dział Ogłoszeń Nowy Świat 15, tel. 224-40 Konto PKO 23400. Skrzynka Pocztowa 745 Adres telegraficzny — ABC Warszawa

PRZEDSTAWICIELSTWA: Łódź, Piotrkowska 103, tel 111-44 Biuro czynne w godz 10—13 i 15—18 Poznań, 27 Grudnia Włocławek, Cyganki 34, tel 135 Kalisz, Rzeźnicza 4, tel 477 Katowice, ul Staromiejska 3.

PRENUMERATA: miejscowa (z odnoszeniem do domu) i na prowincji zł 2.30 miesięcznie; wydanie B wraz z dziełami Sienkiewicza zł 3.30 miesięcznie Za granicą zł 4.00 Wyd B (z premią książkową) 6.50 W Austrii, Czechosłowacji, W M Gdańsku i na Węgrzech cena prenumeraty jak w kraju

Zwrot nadesłanych a nie zamówionych rękopisów redakcja nie odpowiada

Redaktor naczelny: dr. Tadeusz Gluziński

Wydawca: Spółka Wydawnicza „ABC" Sp. z ogr. odp.

Odbito w „Drukarni Literackiej". Warszawa, Al. Jerozolimskie 121.

Redaktor odpowiedzialny: Henryk Wysokiński.